Nr. 19. **Sroda, 25 Stycznia 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Ministerstwo rolnictwa zamianowało członka kuratoryi wyższej szkoły rolniczej w Dublanach, Tadeusza Langiego przewodniczącym, a profesora tej szkoły, dr. Romana Wawnikiewicza, członkiem komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli niższych szkół rolniczych z językiem wykładowym polskim.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała oficyała dla spraw rachunkowo-salinarnych przy departamencie rachunkowym krajowej Dyrekcyi skarbu, Leona Cehaka, zarządcą górniczym i hutniczym w etacie zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował podoficera rachunkowego I. klasy 45 pułku piechoty w Przemyślu, Antoniego Mnicha, kancelistą przy c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie w XI klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 stycznia.

Krwawą rocznicę święciła teraz historya francuska: w d. 21 b. m. upłynęło sto lat, jak w Paryżu na placu Rewolucyi, nazwanym następnie placem Zgody — nóż gilotyny ściął głowę Ludwika XVI. Ze słowami przebaczenia dla tłumu, oszołomionego ruchem rewolucyjnym, z życzeniem, by krew niewinna nie spadła na ojczyznę, zginął ten król nieszczęśliwy, monarcha, jeden z najszlachetniejszych, jakich posiadała Francya, a śmierć jego zaciążyła odtąd plamą na dziejach narodu, lubiącego się tem szczycić, iż przed innymi niósł sztandar wolnej myśli.

Bezprzykładna ta prawie w dziejach świata zbrodnia, popełniona przez lud na pomazańcu Bożym, miała być końcem epoki, która nie zadowoliła narodu francuskiego; miasto tego stała się ona w rzeczywistości początkiem szeregu dziejowych przełomów i niepewności, punktem wyjścia dla wypadków, wśród których dawna monarchia Kapetyngów nadaremnie szuka spokoju, stałości, utrwalenia swej formy i celu. Ogłoszeniem „praw człowieka“ rozpoczął się ruch rewolucyjny we Francyi w r. 1789, a już w d. 21 stycznia 1793 pogwałcił on sam te prawa z całą bezwzględnością. Ludzkość przyjęła podniesioną przez wielką rewolucyę zasadę równości i braterstwa pomiędzy ludźmi, ale Francya straciła w tej rewolucyi swą jednolitość państwową, swój państwowy organizm. Od tego czasu wiek już minął, a ona na darmo szuka formy rządów, któraby najlepiej jej odpowiadała, szuka drogi, po którejby trwale kroczyć mogła. Ani poczęta w krwi Ludwika XVI pierwsza rzeczpospolita, ani opromienione geniuszem Napoleona czasy pierwszego cesarstwa, ani „mieszczańskie“ rządy Orleanów, ani republika druga, ani pełna sztucznego blasku epoka trzeciego cesarstwa, nie zdołały zaspokoić Francyi, nie zdołały dać jej tej jednolitości, którą [illegible] z c[illegible]wilą, gdy na placu *Concorde* [illegible] głowa „Ludwika Capet'a“. Ciągle zmieniała ona odtąd systemy, nie mogąc w żadnym z nich znaleźć tego, co sama zniszczyła w pamiętnym owym dniu dziejowym.

Lecz może tę stałość upragnioną, ten system umożliwiający spełnienie celów, tę jednolitość państwową, uzyskała Francya w trzeciej rzeczpospolitej? Rzeczpospolita ta, stworzona po klęsce sedańskiej, wśród okropności komuny, urzeczywistnić miała ową idealną zasadę o „zwierzchności ludu“. Istnieje już lat dwadzieścia dwa i zdziałała dla Francyi niezaprzeczenie wiele dobrego. Podniosła jej przyrodzone bogactwa, rozwinęła jej handel i przemysł, stworzyła potężną armię, poparła twórczość umysłu ludzkiego, wywołała rozkwit sztuk pięknych i literatury, lecz czy dała Francyi owo upragnione zaspokojenie: jednolitość i trwałość organizacyi państwowej? Za całą odpowiedź wystarczy wskazać na — sprawę panamską! Udowodniony przez tę nieszczęśliwą sprawę rozkład stosunków w trzeciej rzeczpospolitej, mówi głośno teraz w stuletnią rocznicę tragicznej śmierci Ludwika XVI, że niepodobna zaprzeczyć słuszności zdaniu, jako historya nietylko mistrzynią jest życia, lecz także — trybunałem świata. Nie pracą moralną i zdrową, lecz korupcyą wielkich i małych, wyzyskiwaniem dobrodusznych, uciskiem wszelkiej przeciwnej myśli religijnej i politycznej, osiągnęła trzecia republika swoje tryumfy — i dlatego nie spełniła swego celu. Ani zaspokojenia, ani jednolitości nie dała Francyi, a w stuletnią rocznicę dnia 21go stycznia 1793 patrzeć musi, jak chwieją się jej posady, jak naród, ów „naród-władca“ sam gotów jest zburzyć panowanie swoje i odwracaniem przekonania i serca swego od republiki, wyrok wydaje na tych, którzy przed wiekiem z dzikiem uniesieniem witali spadającą z szafotu głowę Ludwika XVI.

W błędzie poczęte dzieło nie może znaleść rozwiązania i naród francuski od stu lat na darmo go szuka. Ale naród ten nie wyrzekł się nadziei lepszej przyszłości, bo pokłada ją w przebaczeniu, jakie mu rzucił nieszczęśliwy monarcha w chwili, gdy nóż giloty[illegible] miał przeciąć pasmo jego życia. I osiągnie tę przyszłość, chociaż może nie w republice.

Uroczystości weselne w Najw. Domu.

Król württemberski, który wraz z Małżonką przybył do Wiednia w niedzielę, wkrótce po przyjeździe składał wizyty Członkom Najw. Domu, poczem przyjmował rewizyty.

O godzinie 4 po południu odbył się w pałacu Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika, galowy obiad, na cześć królestwa württemberskich, w którym wzięli udział: Najj. Pan i wszyscy przebywający w Wiedniu Członkowie Najw. Domu, oraz książęta krwi przybyli na gody weselne. Najj. Pan był w mundurze württemberskim, król Wilhelm zaś w austryackim. Obiad skończył się o godzinie 6.

Wspaniałym epizodem uroczystości był bal dworski, w wielkich salach redutowych. Jego Ces. Mość przybył o godzinie 9 prowadząc królowę württemberską, następnie szedł król württemberski z Najd. Arcyksiężną Maryą Teresą, dalej Najdost. Arcyks. Karol Ludwik z księżną Gizelą, ks. bawarski Leopold z Najd. Arcyks. Maryą Józefą, a następnie Dostojni Narzeczeni i inni książęta. Dostojni Narzeczeni rozpoczęli taniec, podczas którego Najj. Pan i król württemberski z gośćmi rozmawiali.

Na wczorajszem śniadaniu u ambasadora niemieckiego, danem na cześć królestwa württemberskich, obecni byli także książęta württemberscy: Mikołaj, Wilhelm i Albrecht, poseł württemberski z małżonką i wiele innych dostojników.

Sprawy parlamentarne.

(*Rozprawy w komisyi budżetowej nad preliminarzem szkół średnich. — Z komisyi kolejowej*).

Komisya budżetowa obradowała d. 21 b. m. nad preliminarzem „szkół średnich“. Na wstępie referent Beer omawiał rezolucyę p. Engla, wniesioną jeszcze zeszłego roku i oświadczył się stanowczo przeciw zniesieniu nauki języka greckiego i w ogóle przeciw ścieśnieniu zakresu nauk klasycznych. Dalej wskazywał, że jeszcze ciągle jest nieproporcyonalny brak suplentów i uznał za konieczne brakowi temu zapobiedz. Następnie omawiał sprawę upaństwowienia szkół średnich, utrzymywanych kosztem gmin i wniósł rezolucyę wzywającą Rząd o przyspieszenie takiego upaństwowienia. Wreszcie domagał się wysyłania nauczycieli do Włoch

---

15)

JESTEM.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

III.

(Ciąg dalszy).

Po tem słowie, które jak grom spadło na duszę Stefana, była chwila ponurego milczenia. On z pochyloną głową, zbladły, nie szukał nawet wyrazów protestu przeciw wyrokowi, który mu się niecofnionym zdawał. Dawniejszy śmiech pusty byłby wolał usłyszeć, niż poważnie wygłoszone takie wyznanie. Zamęt go ogarnął, — w którym nie czuł nic i nic nie słyszał, prócz jakiegoś szumu niby liści jesiennych, które wiatr unosi i rozmiata....

— Pani.... panno Janino.... — bąkał.

— Powiedziałam i powtarzam — ozwała się znów Janina, jakby chciała, aby te słowa dobrze utkwiły mu w pamięci — nie kocham pana i wątpię, abym kiedykolwiek potrafiła pokochać taką miłością, o jakiej mam pojęcie, — miłością, która jest zespoleniem myśli, dążeń, pragnień, która z dwóch istot czyni jedno.... Takiej miłości może i nie ma na świecie, ale ja mam jej pojęcie i wiem, że dla pana nie odczułabym jej nigdy.... Delikatność pana, wytrwałość, przeświadczenie o szczerości tego co mówisz, o zupełnej bezinteresowności i.... może nawet więcej niż bezinteresowności pańskiego uczucia dla mnie — obudzają we mnie uznanie, przychylność, — wdzięczność....

To ostatnie słowo wymówiła ciszej, cieplej. I z tym wyrazem nagłego zawstydzenia, który tak zachwycał Augusta, spuszczając oczy, podała Leszczycowi rękę.

— Panie Stefanie — rzekła — czy poślubiłbyś kobietę, która nie mając żadnych warunków, jakich pan żądać masz prawo, powiada ci nadto, że cię nie kocha, a jednak... cię nie odrzuci, gdybyś jeszcze chciał tego, bo jest ci wdzięczną i ma dla ciebie szczerą życzliwość.... bo wreszcie w jej pozycyi byłoby to szaleństwem!

On trzymając dłoń jej w uścisku, pożerał ją wzrokiem....

— Ja panią tak kocham.... tak kocham, że....

Nie dokończył — łzy go dławiły.

— Że całe życie moje oddam ci na usługi.... — wyjąkał po chwili, tuląc jej rączkę do ust drżących.

Nie opierała się, nie usunęła mu ręki. Porwana siłą jego uczucia, czuła się rozrzewnioną, poruszoną do głębi.

— Jak to dobrze być tak kochaną.... — myślała.

Ale po chwili mówiła znów trzeźwo, zimno, rozważnie. I jeszcze stawiała warunki.

— Teraz odjedziesz pan zaraz, nie mówiąc nic ani matce mojej, ani baronowi, gdybyś go spotkał. Przez dwa miesiące zostawisz mię pan w zupełnym spokoju.... Nawet listu nie chcę.... ani znaku życia! I pan i ja potrzebujemy się zastanowić nad całą sytuacyą i obmyśleć plan dalszy — potrzebujemy bezwzględnego spokoju. — Nie lękaj się pan, ja danego ci dziś słowa nie cofnę, jeśli po dwóch miesiącach przybędziesz i to samo z równem uczuciem powtórzysz, coś powiedział dzisiaj....

Leszczyc chciał protestować, błagać choć o jeden list na tydzień, jeden na miesiąc, — o skrócenie terminu — Janina była nieugiętą.

Tak być musi! — zawyrokowała. — I dzisiaj nawet o tem już więcej niech nie będzie mowy.... Podasz mi pan ramię i pójdziemy na przechadzkę.... będziemy mówili o rzeczach obojętnych, — czyli anielskich, jak mówi Słowacki, bo nie obojętne, nie byłyby anielskie....

Śmiała się znowu — była w wybornym humorze.

IV.

Nazajutrz Orecki, przyszedłszy z rana do Pinakoteki, zastał Janinę malującą na dawnem miejscu. Zatrzymał się w progu i długą chwilę wpatrywał się w nią, jakby się chciał nasycić tym widokiem. Lękał się zbliżyć od razu, bo czuł, że mu serce bije nadto gwałtownie, że nie mógłby ani słowa przemówić, że zdradziłby się wzruszeniem.

Wczoraj, nie mogąc dłużej znieść udręczeń, na jakie go własne postanowienie naraziło, był tu także i oczekiwał daremnie. Ulegając niepokonanej ciekawości, zbliżył się do sztalugi Janiny, podniósł osłonę, okrywającą jej pracę i spostrzegł, że kopia od tego czasu nie postąpiła wcale. Więc albo Janina nie była tu także w ciągu dni ubiegłych, albo przybywszy malować nie mogła... Może myślała o nim, może tęskniła?

To przypuszczenie, napełniające go niewypowiedzianą rozkoszą, sprowadziło go tu znowu dzisiaj. Spodziewał się ją zastać i z oczu jej odczytać zagadkę. Stojąc we drzwiach, rozpłomienionym wzrokiem obejmował postać, którą widział z profilu. Twarz wydała mu się bladą; oczy bez ożywienia spoglądały to na oryginał, to na swoją kopię, a pędzel jakby machinalnie poruszał się w dłoni. Nagle wzruszyła ramionami, jakby się otrząsając z zadumy; wyprostowała się i z wielkiem ożywieniem, gorączkowo, spiesznie wzięła się do pracy.

Instynktem poczuła obecność Augusta, poczuła wzrok jego na sobie przenikliwy, badawczy a płomienny.

On zwolna się zbliżał i stanął przed nią.

Zwróciła ku niemu twarz uśmiechniętą uprzejmie, ale obojętnie.

— A! — zawołała — dzień dobry panu! Niech mi pan tylko dzisiaj nie przeszkadza.... Tej nieszczęsnej kopii dokończyć nie mogę ciągle jakieś przeszkody.

Już nie patrzyła na niego, cała zajęta rozcieraniem farb na palecie.

Więc przez te dni... zaczął August.

— Nie malowałam wcale! — dokończyła Janina. Miałam wiele, wiele innych zajęć i — roztargnień mnóstwo.

Skłonił się i odszedł ku swojej robocie. Odszedł zły, ponury, zawstydzony tem, iż mógł nawet przypuszczać, że ona o nim w jego nieobecności pomyśli.

Od czasu do czasu odrywał się od roboty, aby na nią spojrzeć. I widział ją ciągle w jednakowej pozycyi, zupełnie oddaną swojej kopii, nie zwracającą na niego uwagi.

— Nie istnieję już dla niej.... myślał.

Nagle, Janina wstała, z gorączkowym pospiechem złożyła paletę, pędzle, przysłoniła obraz i wychodząc z sali, zdaleka skinęła Augustowi głową na pożegnanie.

Zanim on mógł się zdobyć na jakąkolwiek decyzyę, drzwi się za nią zamknęły —

i Grecyi, celem kształcenia się w naukach klasycznych, oraz lepszego uposażenia dla nauczycieli nowoczesnych języków, jakoteż odpowiednich subwencyj na podróże naukowe.

Dr. Kaizl żądał polepszenia materyalnego położenia nauczycieli szkół średnich. Właściwa płaca 1000 zł. powinna być podwyższoną przynajmniej w większych miastach do 1200 zł. Reforma materyalnego położenia nauczycieli szkół średnich musi się rozpocząć od reformy położenia suplentów, którzy powinni być wliczeni do XI rangi z widokami awansu. Interpelował zarazem P. Ministra oświaty, jak on w ogóle przedstawia sobie reformę pedagogicznego wykształcenia nauczycieli szkół średnich.

Dr. Czerkawski omawiał sprawę opłat szkolnych, wyraził życzenie uregulowania płac nauczycieli i założenia katedry pedagogii na Uniwersytetach we Lwowie i Krakowie.

Pos. Schuklje przemawiał za tem, aby nauka astronomicznej geografii była dołączoną do fizyki. Możnaby wskutek tego w tym celu liczbę godzin nauki matematyki w trzeciej klasie zmniejszyć, a algebrę dopiero w czwartej rozpocząć. Co się tyczy kwestyi językowej, to pragnie mowca, aby była ona omawianą jedynie ze stanowiska pedagogicznego. Słowiańscy abituryenci powinni być zupełnie biegli w języku niemieckim, tak w słowie jak i piśmie. Dalej oświadczył się przeciw temu, aby w krajach o mięszanej narodowości dyrektor szkoły średniej władał tylko jednym językiem.

Deputowany dr. Kozłowski domagał się uwolnienia dyrektorów od obowiązku zawiadowania sprawami kancelaryjnemi i manipulacyjnemi; pomnożenia posad stałych nauczycieli i powiększenia stypendyów na podróże, mające na celu studya języków klasycznych i języka niemieckiego. Uskarżał się następnie na przepełnienie zakładów naukowych w Galicyi, upominał się o reformę i pomnożenie szkół realnych, handlowych, przemysłowych i fachowych. Podwyższenie czesnego, z tendencyą utrudnienia wstępu do szkół, wywołało tylko ogólne niezadowolenie, a celu nie osiągnęło zupełnie. Uczniowie szkół realnych powinni być kształceni w językach nowożytnych, zwłaszcza w angielskim, jakoteż należy postarać się dla nich o wykłady idealnego rozwoju studyum religii, literatury powszechnej i historyi sztuki. Z drugiej strony powinna nauka rysunków w gimnazyach znaleść uwzględnienie, jakoteż głębsze nieco studya matematyki i nauk przyrodniczych.

Poseł Romańczuk zaznaczył, iż grozi na przyszłość jeszcze większy brak kandydatów nauczycielskich. Aby temu zapobiedz, proponował: regulacyę kwestyi suplentów i polepszenie materyalnego położenia nauczycieli. Następnie żądał przekształcenia ruskich klas paralelnych w Przemyślu na samoistne gimnazyum i utworzenia klasy przygotowawczej, wreszcie przekształcenia klas paralelnych w Kołomyi na samoistne gimnazyum, a to najpóźniej z zaprowadzeniem czwartej klasy.

Dep. dr. Piniński poruszył kwestyę nadzwyczajnych datków tytułem zasług dla nauczycieli szkół średnich i zażądał podwyższenia funduszu tego, który obecnie tylko 7000 zł. wynosi. W końcu zwrócił uwagę na potrzebę niektórych gmachów szkolnych w Galicyi.

Dep. Menger życzył sobie, aby w razie upaństwowienia gimnazyów, utrzymywanych kosztem gminy, pomyślano i o tem, by tym miastom, których położenie pod względem finansowym jest trudne, poczynić ułatwienia w tym kierunku, aby udzielono im opustu należytości za szkoły średnie. Popierał następnie petycyę nauczycieli o zrównanie płac ich z nauczycielami wiedeńskimi, i żądał, aby poświęcono w szkołach średnich baczną uwagę językom nowożytnym.

Na tem przerwano obrady.

W komisyi kolejowej oświadczył dr. Russ w imieniu swego stronnictwa, że lewica gotowa jest przystąpić do obrad nad projektami w sprawie budowy kolei w dolinie rzeki Gail, jakoteż lokalnych kolei podolskich, z tem zastrzeżeniem, że Rząd złoży obowiązujące oświadczenie, kiedy i pod jakiemi warunkami zamierza zapewnić wykonanie szeregu innych niemniej ważnych pod względem ekonomicznym projektów kolejowych, na które już udzielone zostały koncesye, lub też które zupełnie są do tego przygotowane. Komisya wybrała p. Szczepanowskiego referentem dla projektu kolei podolskich, a Steinwendera dla kolei w dolinie Gail.

KORESPONDENCYE

Poznań, 22 stycznia.

(Sprawa rozporządzenia inspektora poznańskiego przeciw prywatnej nauce języka polskiego. — Intrygi. — Komisya kolonizacyjna i jej budżet. — Polacy i antisemityzm. — Zjazd prezesów Towarzystw przemysłowych. — Towarzystwo katolickich robotników — Wielka pożyczka miejska. — Z Gdańska).

(#) Trudno mi dobrać odpowiednich wyrazów na określenie przykrego wrażenia, jakie wywołało w kołach polskich rozporządzenie tutejszego szkolnego inspektora powiatowego, p. Schwalbego, ścieśniające do możliwych granic naukę prywatną języka polskiego, dozwoloną przed półtora rokiem reskryptem ministeryalnym hr. Zedlitza. P. Schwalbe jednak na szczęście nie długo tryumfował, ukaz jego bowiem, jako wydany na własną rękę, został zawieszony aż do decyzyi władz wyższych, a przedewszystkiem regencyi poznańskiej. To daje otuchę, iż ostatecznie pomimo gorączkowych zabiegów pewnych wrogo nam usposobionych kół, których zgrozą przejmuje każde, choćby najdrobniejsze na rzecz polskiej ludności ustępstwo, nauka języka polskiego powróci do dawnego trybu. A niebezpieczeństwo było wielkie, bo rozporządzenie p. Schwalbego z dnia 5 stycznia, jeżeli nie znosi wprost reskryptu hr. Zedlitza formalnie, to tak je ścieśnia, iż o wolności udzielania prywatnej nauki języka polskiego nie mogłoby być mowy. Minister hr. Zedlitz wyraźnie zezwolił na prywatną naukę w lokalach szkolnych bez ograniczeń co do liczby godzin, bez wykluczania pewnych dzieci od udziału w nauce; rozporządzenie zaś p. inspektora powiatowego zmienia reskrypt i znosi dotychczasową wolność w dwóch kierunkach. Z jednej strony ogranicza liczbę godzin, z drugiej usuwa samowolnie pewne dzieci od udziału w prywatnej nauce. Punkt ten jest najważniejszym, bo usuwa dzieci, „które nie nabrały odpowiedniej wprawy w czytaniu i pisaniu niemieckiem, albo które nieregularnie do szkoły chodzą, lub się wreszcie w nauce zaniedbują“.

P. Schwalbe nie respektuje już nawet reskryptów dzisiejszego p. ministra Bossego, który rozporządził, iż dzieci niemieckie mogą korzystać z nauki polskiej, jeżeli sobie tego ich rodzice życzą. P. Schwalbemu podobało się wykluczyć te dzieci niemieckie, „któreby były narażone na spolonizowanie“. Znaczy to zaś ni mniej ni więcej, jak zupełne usunięcie dzieci niemieckich od nauki języka polskiego.

Kampania przeciw tej nauce została obmyślaną już przed kilkoma miesiącami, a kierował nią, jak mówią, jeden z wyższych funkcyonaryuszów tutejszej regencyi, który pomimo, że jest starokatolikiem, zajmuje posadę, dającą mu sposobność wywierania przemożnego wpływu na interesa szkolne i religijne w Księstwie.

Najprzód tedy zaczęły się pojawiać w sprawie tej artykuły w pismach niemieckich, a wszystkie uderzały w to, że nauka polska przeszkadza językowi niemieckiemu i jest przyczyną, że rozluźniają się stosunki towarzyskie i koleżeńskie pomiędzy nauczycielami Polakami i Niemcami. Kiedy już grunt został dostatecznie przygotowany, pojawiły się kwestyonaryusze, wystosowane do rektorów szkół z pytaniami zredagowanemi w tej formie, iż p. Schwalbe mógł z góry przewidzieć, że otrzyma na nie takie odpowiedzi, jakie chciał mieć.

Wybory uzupełniające na posła do parlamentu niemieckiego w miejsce śp. posła Kossowskiego, w okręgu wyborczym kościersko-starogradzko-tczewskim odbędą się dnia 16 lutego r. b. Polskim kandydatem jest dawniejszy poseł z tegoż okręgu pan Michał Kalkstein.

Kilku wpływowych Niemców zgłosiło się niedawno do p. Kalksteina z oświadczeniem, że gotowi są za nim głosować, pod warunkiem, iż popierać będzie antisemityzm. p. Kalkstein odpowiedział na to mniej więcej: Pomimo, iż żydzi wszędzie i zawsze nieprzychylnie są dla nas usposobieni, my Polacy nie chcemy mieć cokolwiek wspólnego z dzisiejszym hałaśliwym antisemityzmem niemieckim, którego agitacya nie pochodzi z miłości bliźniego i który tylko rozbudza niebezpieczne namiętności bezmyślnego tłumu. — Była to odpowiedź zgodna zupełnie z rezolucyą powziętą niedawno na zebraniu polskiem w Sierakowie, gdzie główny przedmiot porządku dziennego stanowiła kwestya „Polacy a antisemityzm“.

W tych dniach odbyło się tu główne posiedzenie komisyi kolonizacyjnej, na które przybyło z Berlina dwóch wyższych urzędników ministerstwa skarbu, a z Gdańska naczelny prezes regencyi, Gossler. Nad czem obradowano, to dotychczas tajemnicą; z notatek jednak dzienników niemieckich można się domyśleć, iż głównym przedmiotem konferencyi była sprawa dalszej parcelacyi zakupionych majątków i przyspieszenie akcyi osadniczej, przyczem położono nacisk na potrzebę posługiwania się ile możności żywiołem niemieckim i protestanckim. Budżet kolonizacyjny na rok bieżący preliminowano w dochodach na sumę 1,198.264 marek (więcej o 165.560 marek, niż roku poprzedniego), w rozchodach zaś na 1,338.264 marek. Ta nadwyżka jest wynikiem spłat, dokonanych na poczet funduszu stumilionowego w wysokości 140.000 marek. Spłaty te wynoszą dotychczas ogółem 833.000 mar.

W myśl uchwały, powziętej na ostatniem zebraniu przemysłowców polskich z Księstwa i Prus Zachodnich, postanowiono zwołać pierwszy Zjazd prezesów Towarzystw przemysłowych w drugiej połowie kwietnia; gdyby zaś zapowiadany wiec katolicki mógł odbyć się w maju, w takim razie przełożonyby został także na ten czas Zjazd prezesów, by tym sposobem prezesi mogli wziąć udział i w wiecu i w Zjeździe.

W ostatnich czasach powołane zostało tu do życia „Katolickie Towarzystwo robotników polskich,“ którego celem ma być „bronić wiary zagrożonej przez złych ludzi, kształcić umysł w ogóle a w szczególności oświecać się w sprawach, ścisły związek mających ze stanem robotniczym, starać się o polepszenie robotniczej doli środkami przez Ojca św. zalecanemi i we wspólnej zabawie odświeżać ducha i nabywać nowych sił do pracy.“

Na ostaniem posiedzeniu poznańskiej Rady miejskiej uchwalono zaciągnąć pożyczkę w wysokości $6^1/_4$ miliona marek. Pożyczka ta ma być obrócona: na ogroblenie Warty kosztem blisko 2 milionów, na budowę rzezalni i urządzenie targowiska, na rozszerzenie nowego ratusza o jedno skrzydło, w którem by się pomieścił także odwach wojskowy, na nową szkołę budowniczą, na prace przedwstępne w celu zaopatrzenia miasta w dobrą wodę źródlaną, dalej na zupełne przeprowadzenie kanalizacyi (1,750.000 marek), na centralną stacyę elektryczną, łaźnię ludową i szkolną, wreszcie na spłatę bieżących długów.

Z Gdańska donoszą, iż przygotowania do uroczystości mającej uświetnić jubileusz stuletniego przynależenia miasta Gdańska do Prus, już się tam rozpoczęły. Magistrat postanowił wnieść na posiedzeniu Rady, aby wybrano mięszaną komisyę, któraby się zajęła ułożeniem programu i czuwała nad jego wykonaniem.

Rzym, 19 stycznia.

(Zima. — Publiczny konsystorz papieski. — Pielgrzymki jubileuszowe. — Kościół św. Joachima. — Kardynał Vanutelli. — Rocznica śmierci Wiktora Emanuela. — Banki włoskie).

Pola pokryte śniegiem, rzeki i jeziora ścięte lodem, przytem mróz kilku, lub kilkunastu stopniowy — dalej tysiące robotników pracujących nad usunięciem zasp śniegowych i umożliwieniem ruchu pociągów, które spóźniają się codziennie; — słowem krajobraz godny mroźnej północy, oto widok Włoch w chwili obecnej, owych Włoch słynących z ciepłego klimatu, kraju „gdzie cytryna dojrzewa i pomarańcz blask majowe złoci drzewa.“ Dawno nie pamiętają tu tak srogiej zimy, która zwłaszcza północnej Italii dotkliwie daje się odczuwać. Wierzchołki i stoki Alp i Apeninów przedstawiają jedną ścianę białą a od morza lub pomiędzy pasma gór, wieje wiatr tak zimny, iż pod jego tchnieniem wszystko usycha, niszczeje. W Genui srożyła się przed kilku dniami zamieć śniegowa godna północy; w Turynie i pobliskich miastach zimno dochodziło równocześnie do 15 stopni, podczas gdy w Rzymie było już 7, jest obecnie 3 lub 5 stopni mrozu. Nawet fontany pozamarzały a w pomieszkaniach kominki na prędce ustawione nie są w stanie dać dostatecznego ciepła.

W Watykanie obecnie ruch wielki: jubileusz Ojca św. i konsystorze papieskie ożywiają ciche mury olbrzymiego pałacu i rozgrzewają uczucia religijne katolickiej ludności Wiecznego Miasta. Wczoraj po południu odbyło się w sali tronowej Watykanu uroczyste wręczenie *zuchetty* i baretów nowym kardynałom, którzy tutaj przebywają.

Senior kardynałów, arcybiskup Guarino z Messyny, odczytał łaciński adres dziękczynny. W odpowiedzi swej Ojciec św. podniósł znaczenie godności kardynalskiej, poczem udzielił błogosławieństwa a następnie przyjął nowych kardynałów w swych prywatnych apartamentach.

Dzisiaj odbył się uroczysty konsystorz publiczny w Watykanie. Około godziny 10 zgromadzili się nowomianowani, obecni w Rzymie kardynałowie w kaplicy Sykstyńskiej, aby tam złożyć przed dziekanem św. Kolegium przepisaną przysięgę. Nowi kardynałowie pozostali w kaplicy, inni zaś wraz ze wszystkimi prałatami i wyższymi dostojnikami dworu papieskiego udali się na przyjęcie Ojca św. do sali *dei Paramenti*. Tam włożył Papież szaty kapłańskie z czerwoną i bogato złotem przerabianą kapą, złotą tyarę i zajął miejsce w *Sedia gestatoria*. Procesya ruszyła przez *Loggie* i *Lala ducale*, gdzie setki osób zebrały się, by widzieć Ojca św. Ztamtąd udano się do *Sala Regia*, gdzie na osobnej galeryi zgromadziło się ciało dyplomatyczne. W sali znajdowało się około 800 osób. Ojciec św. zasiadł na tronie, otoczony prałatami, kardynałowie zaś, wedle stopnia godności zajęli miejsca na ławach w okrąg ustawionych. Oznajmiono Ojcu św., iż nowi kardynałowie czekają przed drzwiami. Na znak Papieża powstali kardynałowie dyakoni, by wprowadzić i Ojcu św. przedstawić nowych kardynałów. Przywiedziono ich przed tron, a po ucałowaniu ręki i stopy Ojca św., zajęli miejsca na ławach kardynalskich.

Nowi kardynałowie nie mieli na sobie purpury, lecz szaty liliowe, a na ramionach ich spoczywała *Cappa Magna* tej samej barwy. Z nowych kardynałów przedstawiono każdego z osobna Ojcu św., który każdemu z nich włożył czerwony kapelusz. Kardynałowie uściskali nowych kolegów, poczem Ojciec św. w tym samym porządku z kardynałami, prałatami i t. d. znowu opuścił salę tą samą drogą. Cały dwór papieski towarzyszył do sali *dei Paramenti*. Tam Papież zdjął szaty pontyfikalne i powrócił do swych komnat prywatnych. Kardynałowie zaintonowali tymczasem *Te Deum* i w procesyi udali się do kaplicy Sykstyńskiej, gdzie dziekan kardynałów, ks. Monaco La Valetta, odmówił modlitwę.

Tymczasem przygotowano salę do konsystorza tajnego; niebawem zebrali się tam kardynałowie. Po wejściu Ojca św. jeden z kardynałów zamknął drzwi i nowi kardynałowie zbliżyli się do stóp tronu papieskiego. Ojciec św. „zamknął im usta“, poczem opuścili salę, a Ojciec św. zapytał, czy ma im się udzielić tych samych praw, co innym. Na potakującą odpowiedź wprowadzono ich znowu, a Papież „otworzył im usta“. Ojciec św. wręczył każdemu pierścień kardynalski i przeznaczył kościół tytularny w Rzymie. Wreszcie nastąpiła prekonizacya i nominacya nowych kiskupów i arcybiskupów.

Na błoniach zamku św. Anioła ustawiono onegdaj ostatnią kolumnę w podsieniu nowego kościoła św. Joachima, budowanego dla uczczenia jubileuszu Ojca św. Kolumna ta jest z granitu z Ravenny. Budowa kościoła tego, rozpoczęta w r. 1891, ukończona zostanie na wiosnę roku 1894, ale już na Wielkanoc tego roku będzie mogła w nowym kościele być odprawiona Msza św. Ściany kościoła będą wykładane marmurem, które nadsyła w upominku wiele dyecezyj, posadzkę zaś marmurową dla kościoła św. Joachima mają przysłać katolicy z Meksyku.

Pielgrzymka z Lotaryngii, której przyjazd do Rzymu zapowiedziany był na 19go stycznia i która miała inne zagraniczne pielgrzymki poprzedzić, zmuszona jest opóźnić swoje przybycie aż do kwietnia dla niezmiernych ilości śniegu, jakie spadły temi dniami w Lotaryngii i Alzacyi. Nie będzie zaś wcale zbiorowej pielgrzymki ze Stanów Zjedn. północnej Ameryki, a to z powodu wielkiej wystawy w Chicago, pochłaniającej całkiem czas i działalność północnych Amerykanów.

Niestawienie się swoje w Rzymie pragną katolicy północno-amerykańscy zastąpić hojnymi i cennymi darami, jakie przeznaczają dla Ojca św., tudzież znacznemi sumami świętopiętrza. Już z końcem miesiąca natomiast przybędzie do Rzymu pielgrzymka węgierska; Ojciec św. przyjmie ją w dniu 2go lutego, pielgrzymka zaś irlandzka otrzyma

---

a jemu tak się stało, jakby w tej chwili światło dzienne zgasło. Stał chwilę w oszołomieniu, potem chciał biedz za nią, lecz się wstrzymał.

Wszak ten pospiech, z jakim wychodziła z sali, najwyraźniej świadczył, że nie pragnęła jego towarzystwa. Powiedziała mu, że pracować chce bez przeszkody, a wyszła tak wcześnie, zaledwie skinąwszy mu głową. I to po tylu dniach niewidzenia!

Czekał jeszcze w nadziei, że Janina powróci; łudził się przypuszczeniem, że to może chwilowa przerwa, może jaki nagły w tej porze interes w mieście, który ją odwołał, i dla tego pożegnanie było tak obojętne. Ale nadeszła wreszcie druga godzina, w której Pinakotekę zamykają — Janiny nie było!

Tłumiąc gniew w sobie, August wyszedł, z postanowieniem, aby nawet przed samym sobą nie przyznać się, że go to tak mocno obchodzi. Chciał się zagłuszyć, oszołomić. W gronie kolegów, których dzisiaj umyślnie szukał, wesołego udawał, był ożywiony jak nigdy i pił więcej niż zwykle.

Nazajutrz jednak po obudzeniu się, pierwszą myślą jego była Janina. Zerwał się i pobiegł do Pinakoteki. Gniewu już nie czuł, tylko żal wielki i jakby chęć poskarżenia się przed nią na udręczenia swoje.

— Powiem jej wszystko — myślał idąc. Ale gdy przyszedł, gdy zobaczył, gdy spojrzał na jej twarz rzeczywiście jakąś dziwnie obojętną, zimną, ani słowa wyjąkać nie mógł. — Nie powiedział nic ani dnia tego, ani dni następnych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

posłuchanie 13 lutego. Nowy kardynał Logue, prymas irlandzki, zatrzyma się prawdopodobnie w Rzymie aż do tego czasu.

Ponieważ dotychczasowy sekretarz brevów, kardynał Serafin Vanutelli, prekonizowany dzisiaj został na arcybiskupa Bolonii, przeto opróżnione zostało ważne stanowisko sekretarza brevów. Kto obejmie je teraz, nie wiadomo jeszcze, według jednych bowiem zostanie sekretarzem brevów teraźniejszy prefekt kongregacyi Konsylium, kardynał Serafini, starszy o dwa lata od Papieża a młodszy o dwa lata od kardynała Martela — według innych zaś młodszy brat rodzony kardynała Serafina Vanutelliego, kardynał Wincenty Vanutelli, który prawdopodobnie dwa razy był już we Lwowie, a raz w Warszawie, gdy był jeszcze prałatem. Dla kardynała Serafina Vanutelliego połączone jest postąpienie na arcybiskupstwo bolońskie ze znaczną stratą materyalną, bo będzie tam pobierał 18 000 franków rocznie, z których potrącić należy liczne zapomogi dla ubogich bolońskich. W Rzymie zaś miał *piatto cardinalizio*, czyli „półmisek kardynalski,“ to jest roczną pensyę 12.000 franków (dawniej 24.000), której purpuraci, niemieszkający *in Curia*, nie pobierają, przytem 24.000 jako sekretarz brevów, czyli razem 36.000 rocznie. Obejmując więc puściznę nieboszczyka kardynała Battaglini'ego, poprzednika swego, czyni on wielką ofiarę przez posłuszeństwo dla Papieża, tembardziej, że — jak zapewniają — kardynał Vanutelli nie miał chęci jechać do Bolonii.

W pierwszej połowie b. m., na dzień 9 stycznia przypadała rocznica śmierci Wiktora Emanuela. Z tego powodu w dniu tym udali się królestwo włoscy o godzinie 8 zrana do Panteonu, przybrani — zarówno jak i dwór cały — w grubą żałobę, aby wysłuchać przy grobie zmarłego króla-żołnierza żałobnej Mszy św. Po oddaleniu się królestwa, rozpoczęła się procesya rozmaitych stowarzyszeń i ciał zbiorowych do grobu „Ojca ojczyzny.“ Wszystkie one przynosiły wieńce do nagrobka, gdzie już wisiały dwa olbrzymie sploty kwiatów, przysłane przez królowę i przez hr. Emanuela di Mirafiore, syna zmarłego monarchy z drugiego, prywatnego jego małżeństwa. W pierwszym zbiorowym pochodzie towarzystw przyniesiono 150 ogromnych wieńców; ale potem inne towarzystwa i deputacye przybywały z niemi kolejno aż do wieczora, a stosy kwiecia napełniły całkiem prawą stronę starożytnej świątyni. Pomiędzy nadesłanemi pamiątkami zwracała uwagę wszystkich tarcza bronzowa, z napisem i herbami stu miast włoskich, którą przysłało Livorno. Wnoszono do kościoła także trójkolowe chorągwie, które Papież wnosić pozwolił do wnętrza pod warunkiem, że nie będzie między niemi wolnomularskich znaków. Nie zwrócono jednak uwagi na sztandar jakiegoś towarzystwa, na którego wierzchołku była mosiężna wilczyca Romulusa, depcąca potrójną koronę Papieży; wniesiono go także. a wskutek tego miano wytoczyć śledztwo.

W całym kraju wielkie wrażenie wywołały oszustwa, jakie dzięki energii p. Giolittiego wykryto w biletowych bankach włoskich, i wszyscy podzielają przekonanie, iż odkrycie to zakończy na zawsze epokę sztucznego gospodarstwa finansowego w instytucyach bankowych, a zwróci je na drogę uczciwej pracy.

Kronika berlińska.

Berlin, 22 stycznia.

(Uroczystości weselne. — Taniec z pochodniami.— Obiad u ambasadora angielskiego. — Stół historyczny. — Karnawał w wielkim świecie. — Ostra zima i jej dolegliwości. — Sutereny i koczowiska nędzarzy).

(K) Z nadzwyczajną okazałością będą obchodzone w dniach 25 i 26 gody weselne najmłodszej siostry cesarza Wilhelma, księżniczki Małgorzaty, i księcia Fryderyka Karola Hesskiego. Pośród oczekiwanych gości znajdują się członkowie prawie wszystkich europejskich domów panujących, a między tymi największe budzi zainteresowanie następca tronu rossyjskiego, którego przyjazd został naznaczony na wtorek, 24 b. m. Przyjął również zaproszenie król duński, lecz przed kilkoma dniami nadeszło z Kopenhagi zawiadomienie, iż sędziwy monarcha, wuj oblubieńca, nie może przybyć z powodu silnych mrozów i wielce utrudnionej w obecnej porze komunikacyi między stolicami Danii i Niemiec. W program uroczystości wchodzi między innemi tak zwany taniec z pochodniami, który wykonają wyłącznie mistrzowie. Dzienniki zapisując ten szczegół, nie mogą powstrzymać się od uwagi, iż od czasu nastania ery konstytucyjnej, a więc od lat kilkudziesięciu opinia publiczna w tem jest zgodną, że podobne pląsy nie dadzą się pogodzić z powagą i dostojeństwem najwyższych dygnitarzy państwowych. O ile sobie przypominamy, taniec z pochodniami, który na dworze wszedł w modę w połowie przeszłego wieku, później jednak został zarzucony, znalazł się ponownie na programie uroczystości weselnych domu królewskiego, po raz pierwszy podczas zaślubin najstarszej córki późniejszego cesarza Fryderyka, księżniczki Karoliny z księciem Sasko-Meiningeńskim dnia 18 lutego 1878. Wówczas przewodził tańcowi minister wyznań i oświaty, dr. Falk, a to w zastępstwie ks. Bismarcka, który wprost oświadczył, iż „jest za stary na podobne pirouety.“ Obecnie stanie na czele korowodu minister dr. Bosse, gdyż kanclerz hr. Caprivi wymówił się od udziału.

Do programu uroczystości weselnych wchodzi także wielki obiad galowy u ambasadora angielskiego, sir Edvarda Malet, w którym wezmą udział cesarstwo, cesarzowa Fryderykowa z nowożeńcami, krewni z dworu angielskiego, mianowicie: ks. Jerzy angielski i księstwo Connaught; dalej carewicz, księstwo Chrystjanowie Szlezwig-Holstein wraz z córkami i członkowie tutejszego domu panującego.

W czasie ślubu użyty będzie prastary stół, t. j. stół paktów małżeńskich, przechowywany w muzeum hohenzollernskiem. Pochodzi on jeszcze z czasów elektorskich, a bywa używany od lat 200-tu w czasie ślubów w rodzinie Hohenzollernów. Po raz ostatni użyto go na ślubie ks. Henryka z księżną Ireną Hesską.

Karnawał bieżący wyjątkowo jest ożywiony. Bale publiczne i prywatne następują po sobie w nieprzerwanym szeregu, a wszystkie odznaczają się wielkim przepychem. Zjazd magnateryi, która przez kilka ostatnich lat trzymała się zdala od Berlina, jest w tym sezonie bardzo znaczny, co przypisują wpływom samego cesarza, który przy kilku sposobnościach miał wyrazić życzenie, aby arystokracya pruska brała jak najliczniejszy udział w zabawach i uroczystościach dworskich. Na dworze zapowiedziano aż pięć wielkich przyjęć. Pierwsze odbyło się przedwczoraj, wysłano zaś na nie 1630 zaproszeń, a także do deputowanych wszystkich stronnictw z wyjątkiem socyalno demokratycznego.

Na liście większych zabaw prywatnych znajduje się także bal u księcia Radziwiłła połączony z koncertem. Będą na nim cesarstwo, cesarzowa wdowa Fryderykowa i wszyscy książęta domu królewskiego.

Takich mrozów, połączonych ze śnieżycami, jakie obecnie srożą się w Berlinie, nie pamiętają najstarsi ludzie. Były dnie, iż termometr wskazywał 23 stopnie niżej zera, a śnieg zasypał formalnie miasto, uniemożliwiając wszelką komunikacyę kołową. Zarządy miasta i towarzystwa tramwajów i omnibusów najmowały po kilkadziesiąt tysięcy robotników do usuwania śniegu, a mimo to przez cały dzień nie mogły kursować tramwaje, ani omnibusy. Mróz, uniemożliwiający znaczną część robót, zwłaszcza miejskich, stanowi straszliwą klęskę dla uboższych warstw ludności. Zarząd miasta i dobroczynność publiczna czynią co mogą, aby ulżyć nędzy; wysiłki te jednak nie są w stanie ani w części zapobiedz złemu. Przytułki noclegowe bezpłatne, kuchnie i ogrzewalnie bezustannie są w oblężeniu. Mogą one jednak pomieścić kilka tysięcy osób, a tymczasem ciśnie się do nich kilkadziesiąt tysięcy nędzarzy.... Kronika policyjna zapisuje prawie codziennie wypadki zamarznięcia na ulicy, zwłaszcza w nocnej porze.

Wobec tak strasznej nędzy, kwestya tanich mieszkań dla najuboższej ludności, którą tyle zajmowano się ostatnimi czasy, staje się coraz naglejszą. Dotkliwe i niezawodnie dotkliwsze, niż w innych stolicach, panują tutaj stosunki mieszkalne. Berlin jest niezawodnie jedynem miastem na świecie, w którym urzędowa statystyka stwierdza półłóżkowe lokacye, czyli zwyczaj wynajmowania jednego posłania dwom robotnikom. Tu także przyjął się wśród najuboższych rodzin, jedną zaledwie zajmujących izdebkę, zwyczaj przybierania jakiego pensyonarza i współmieszkańca, celem ulżenia sobie w opłacie komornego. Skutek to zbyt szybkiego i anormalnego wzrostu cesarskiej stolicy. Kiedy w r. 1840 liczyła ona zaledwie 300.000 mieszkańców, dziś ich posiada około 1,400.000. Przyrost zaś domów — a mówię tu o domach z tańszemi mieszkaniami, nie zaś o okazałych gmachach i pałacach, — nie dorównywał olbrzymiemu przyrostowi ludności.

Ztąd też skupianie się lokatorów jest w Berlinie o wiele znaczniejsze niż w innych wielkich miastach. Gdy n. p. w Paryżu przypada na jeden dom przeciętnie 30 osób, tutaj aż 68. Gdy gdzieindziej znikły już prawie zupełnie podziemne mieszkania t. z. sutereny, tutaj około 130.000 osób wegetuje w piwnicach i lochach. Statystyka wykazała nadto, iż wiele z tych przytułków nędzy wcale ogrzewać nie można. Coraz też częściej zachodzą wypadki obozowania ludności roboczej w doraźnych barakach drewnianych.

Chcąc jaskrawo uwydatnić nędzę, niechlujstwo i demoralizacyę, panującą w owych koczowiskach, należałoby wznowić opisy przejmujących zgrozą obozowisk nędzarzy w Londynie. Naturalnie takie obozowiska nie znają żadnych przedziałów na rodziny lub płcie: poczciwi i nieszczęśliwi stykają się tu z zbrodniarzami. niewinność z zepsuciem, bez różnicy płci i wieku. Zatraca się tutaj życie rodzinne, rozwija pijaństwo i zepsucie, rozpościera lenistwo i zawziętość.

Te to stosunki, pociągające za sobą coraz większe zdziczenie obyczajów, spowodowało znaczną ilość pań, zajmujących się stosunkami społecznymi, do zwołania wielkiego zebrania kobiet. Na niem postanowiono wysłać petycyę do parlamentu z żądaniem, aby lekkiego życia nie otaczano opieką prawa, lecz przeciwnie, aby urządzano domy poprawy i pracy dla upadłych kobiet, we wszystkich częściach kraju, aby nadto w kodeksie obostrzono kary za przestępstwa przeciwko moralności.

Cholera.

Według urzędowego sprawozdania, zachorowały w Budapeszcie na cholerę dnia 20 b. m. dwie osoby.

Od soboty południa, do niedzieli rano, umarło w zakładzie obłąkanych w Nitleben, pod Hallą, 7 osób na cholerę, a zachorowało 9 osób. W liczbie chorych znajduje się dwóch lekarzy i jedna dozorczyni. Landrat zarządził zamknięcie wodociągów zakładu, a sam zakład izolowano przez opasanie kordonem. Dr. Koch, zbadawszy rzecz na miejscu, twierdzi, że przyczyną wybuchu cholery jest wyłącznie woda, której używano w tym zakładzie.

Z Berlina zaprzeczają wiadomości, jakoby miała zebrać się konferencya europejska, celem obmyślenia środków zapobiegawczych przeciw cholerze.

KRONIKA

Lwów, 24 stycznia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gr. kat. komitetowi parafialnemu w Dolinie, na budowę cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Z c. i k. armii.** Przydzielony został do dyrekcyi inżynieryi w Jarosławiu porucznik 1 pułku inżynieryi, Franciszek Eckert.

Akcesista rachunkowy, Jerzy Böhm, z Mostaru, przeniesiony do dyrekcyi inżynieryi we Lwowie.

Kapitan 13 batalionu strzelców, Wilhelm Hecht i kapitan 5 batalionu strzelców zamienili się na miejsca w batalionach.

Weterynarz Al. Marx przeniesiony z 13 pułku ułanów do stadnin państw. w Radowcach.

Do rezerwy przeniesiony podporucznik 30 batalionu strzelców, Rudolf Hoberstorfer.

Całoroczny urlop otrzymał porucznik 10 p. p. Emil Gröschl.

— **Stanisław hr. Badeni** wyjechał do Wiednia, celem wzięcia udziału w posiedzeniach Trybunału Państwa.

— **Nowa szkoła realna.** Przeciwnicy łaciny i greki, których nie brak i w naszym kraju, występują od dawna z teoryą, że mozolne studyum tych języków zbytecznem jest w szkole, gdyż młodzież z literaturą klasyczną o wiele chętniej i lepiej zapoznać się może, jeźli jej arcydzieła czytać będzie we wzorowych przekładach. Czas zyskany w ten sposób na nauce języków starożytnych, może zaś ona poświęcić na naukę języków nowożytnych, dla życia niezbędnych, a posiadających również obfitą literaturę.

Teorya ta przejść ma obecnie w Galicyi przez ogniową próbę. Rada szkolna krajowa nie poświęca jej wprawdzie żadnego gimnazyum, ale przeprowadza ją w całej rozciągłości w szkołach realnych. Według nowych planów, zatwierdzonych już przez Ministerstwo, szkoły realne różnić się będą od gimnazyów tylko w kwestyi skreślonej powyżej. Odpadnie w nich nauka języków starożytnych, a czas na tem zyskany obrócony będzie:

1) na naukę mitologii i podań bohaterskich Greków i Rzymian przy lekturze polskiej w klasach niższych, oraz na czytanie arcydzieł literatury greckiej i rzymskiej w przekładach polskich w klasach wyższych;

2) na naukę języka francuskiego i jego literatury, obok języka i literatury niemieckiej, traktowanej również w gimnazyach;

3) na rozszerzenie i pogłębienie matematyki i rysunków.

Nad wykonaniem tego planu pracuje obecnie Rada szkolna, a jednem z jej zadań w tym kierunku jest wydanie wypisów, obejmujących przekłady arcydzieł literatury klasycznej z potrzebnemi wiadomościami historyczno-literackiemi. Nowy plan nauki wejdzie w życie z dniem 1go września b. r., a po kilku latach będziemy mieli sposobność ocenić, jak teorya wygląda w praktyce, do jakiego stopnia rozwoju umysłowego doprowadzić może młodzież bez nauki języków klasycznych, o ile bez ich znajomości, a tylko na przekładach może wniknąć w ducha i w piękność świata starożytnego i całą treść humanizmu sobie przyswoić. Droga, którą Rada szkolna obrała dla rozstrzygnięcia kwestyi spornej, jest zapewne najwłaściwszą. Praktyka tylko może tę kwestyę wyświecić i dla dalszych reform szkół średnich dostarczyć pewniejszej podstawy, niż ją mogą podać dzisiejsze dyskusye, tak częste, a tak jałowe, bo czysto teoretyczne.

† **Książę Ludwik Nikodem Łodzia Poniński,** c. k. podkomorzy, emerytowany starosta i radca Namiestnictwa, obywatel honorowy Starego Miasta, Starejsoli i właściciel Horynia, zmarł wczoraj we Lwowie w 66 roku życia.

— **Ruch wyborczy.** Wczoraj wieczorem odbyło się w sali ratuszowej posiedzenie obszerniejszego komitetu obywatelskiego, pod przewodnictwem prof. Zacharyewicza. Przedewszystkiem zawiadomił sekretarz komitetu, dr. Małachowski, że rokowania komitetu obywatelskiego z innymi komitetami, mianowicie z „powszechnym“ i „realnościowym“ nie doprowadziły do porozumienia, poczem, po krótkiej dyskusyi, zatwierdzono listę 100 radnych, ułożoną przez ściślejszy komitet obywatelski, i upoważniono komitet ściślejszy do poczynienia wszelkich zmian, któreby musiały nastąpić w skutek rezygnacyi umieszczonych na liście kandydatów, lub też z jakich innych, ważnych powodów.

— **Ruch pociągów** na przestrzeni kolejowej Jasło-Rzeszów, został z dniem dzisiejszym podjęty na nowo. Również przywrócono ruch na linii Hliboka-Berhomet i Karapcziu-Czudyn.

— **Wiadomości dyecezyalne.** Archidyecezya lwowska obrz. łac. C. k. Rząd zezwolił na utworzenie nowej ekspozytury (komendaryi) w Peczeniżynie, w obrębie parafii Kołomyja. Zamianowany: ks. Jak. Nowobielski wicedziekanem horodeńskim. Expos. cau. odznaczony: ks. Ant. Skalski, prob. w Radziechowie. Ks. Jan Piskorski prob. w Prusach pode Lwowem, zamianowany aktualnym dziekanem lwowsko-zamiejskim. Zmarł dnia 12 b. m. w szpitalu SS. Miłosierdzia we Lwowie ks. Józef Kozak, wik. przy kościele św. Marcina, urodz. 1864, ord. 1887.

Dyecezya przemyska: Przeniesieni: ks. E. Zygmunt z Rozwadowa do Stanów. Ks. Kl. Kochmański (czas. deficyent), aplikowany do Staromieścia. Ks. J. Kułakowski z Zabierzowa do Tuligłów. Ks. Bandasiewicz z Tuligłów do Golcowej, a ks. M. Hajduk z Golcowej na dyrygensa do Zabierzowa. Ks. K. Krementowski, prob. w Swięcanach, mianowany wicedziekanem dek. jasielskiego. Ks. J. Solecki, administrator w Krzywczy, na to benef. instytuowany. Ks. J. Gryziecki, koop. w Gniewczynie, otrzymał prezentę na probostwo w Woli Zarczyckiej.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa Politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 25 b. m. o godzinie 6 wieczór, w lokalu Towarzystwa Politechnicznego Rynek, l. 30, I piętro. Na porządku dziennym znajduje się odczyt profesora szkoły Politechnicznej p. Bronisława Pawlewskiego „Tłómaczenie pewnych zjawisk metalurgicznych“.

— **Z Sokoła.** We czwartek, dnia 2 lutego b. r., odbędzie się na dochód budowy drugiej sali wieczorek dla członków i osób przez nich wprowadzonych, w program którego wchodzą produkcye muzyczne i ćwiczenia gimnastyczne.

Biletów nabywać można w kancelaryi Towarzystwa, począwszy od czwartku dnia 26 stycznia godziny 6—8 wieczorem po cenie 50 ct. za miejsce do siedzenia i 30 ct. za wstęp na salę.

— **Bilety** na przedstawienie amatorskie staraniem młodzieży akademickiej 29 b. m. w sali Towarzystwa „Sokół“ urządzić się mające, w którego skład wchodzą dwie jednoaktowe komedye, a to „Jesienią“ i „Takie wszystkie“ oraz jednoaktowa operetka Offenbacha „Dorota“, są do nabycia w biurze Tow. Bratniej Pomocy (Rynek 36) w godzinach od 12—1 i od 6—8.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu J. Drexlera i Synów plac Kapitulny l. 2. JE. ks. Arcybiskup Morawski 50 zł., ks. kan. Stańkowski 5 zł., K. T. 3 zł., Artur hr. Russocki 5 zł., Kielanowska z Kozłowa 10 zł., hr. Stadnicka 10 zł., N. N. 5 zł., Aniela Kunaszowska pół kilo bulionu.

Rozdano od dnia 15 do 21 stycznia b. r. porcyj zupy 1704 porcyj chleba 1704.

— **Śluby.** Jutro, dnia 25 b. m. odbędzie się w Krakowie, w kościele św. Barbary, ślub p. Witolda Postruskiego, wł. dóbr ziemskich, z p. Maryą Baworowską, córką p. Włodzimierza hr. Baworowskiego.

Dnia 31 b. m. odbędzie się w Brzeżanach ślub p. Emila Bernhardta, nauczyciela stanisławowskiej szkoły realnej, z panną Eugenią Jaworską.

Dziś o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w kościele Archikatedralnym obrz. łac. ślub panny Józefy Kostkiewiczówny, z p. Jerzym Hahnem.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 24 stycznia b. r Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 23 stycznia do 12 w połu-

dnia dnia 24 stycznia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły słaby (2), niebo lekko zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (88 procent wilgotności względnej), opad śnieg, wysokość opadu 2.0 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była —11,1°C., najwyższa —7,6°C. wczoraj popołudniu, najniższa —15,0°C. dziś w nocy.

Wczoraj popołudniu i w nocy mieliśmy pogodę, dziś rano padał śnieg nieznaczny.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w zachodniej Norwegii; zwyżka 775 do 770 mm. w północnej Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Turcyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 760 mm.

Prognoza na dobę 25 stycznia bież. roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły słaby (2); średnia temperatura doby pozostanie około —10°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 procent; opad śnieg nieznaczny, zresztą pogodnie.

— **Stan zdrowia W. Spasowicza**, jak *Kraj* donosi, powoli, ale stale polepsza się z dniem każdym. Chory godzinami może już słuchać czytania, czyta sam i dyktuje listy.

— **Zmiana własności.** Wieś Berezowicę Małą, w powiecie zbaraskim, kupił od p Alfreda Garapicha hr. Mikołaj Tołstoj za 176.000 zł.

— **Wściekłe psy.** *Kuryer Stanisławowski* donosi o kilku wypadkach pokąsania ludzi przez wściekłe psy, które miały się w Stanisławowie pojawić. Mianowicie pies podejrzany o wściekliznę, przebiegał dnia 14 b m. ulicami miasta Stanisławowa. i pokąsał na ulicy Trzeciego Maja żołnierza. a na placu Mickiewicza p. A. urzędnika kolejowego i małego chłopca. Uciekł w kierunku ku Opryszowcom: nie zdołano go schwytać. Przy obławie, złapał rakarz 5 psów podejrzanych, które pozostają w obserwacyi.

U jednego z oficerów artyleryi tamtejszej załogi wściekł się pies i pokąsał trzech artylerzystów. Dokonana dnia 17 b. m. przez wojskowego weterynarza sekcya psa, wykazała rzeczywiście wściekliznę. Pokąsani żołnierze odjechali tego dnia do Pesztu, celem leczenia się.

Manjak. Na ostatniem posiedzeniu poważnego Towarzystwa medycyny sądowej, w pałacu sprawiedliwości w Paryżu, dr. Damain i dr. Gilles de la Tourette opowiedzieli o bardzo ciekawym okazie manjaka-tancerza. Jest nim 22-letni młodzieniec, bardzo częsty gość zakładów świata, gdzie nudów nie znają, zawsze bardzo szykownie ubrany i na pozór zupełnie normalny. Zachowuje on się normalnie jeszcze przy poważnej muzyce; ale niechno usłyszy parę taktów skocznych, natychmiast zaczyna gestykulować, trząść się, uśmiechać, wreszcie puszcza się w taniec, który staje się coraz szaleńszym i coraz zmysłowszym. Gotów tak tańczyć dwie i trzy godziny: gotów wpaść nawet między orkiestrę, odebrać grajkowi skrzypce i rzucić parę szalonych dysonansów, aż nagle ucieka, kryje się, płacze, pojmując całe poniżenie, w jakie wpada i swą bezsilność w obec nowych pokus. Niedawno, gdy zaczął tak tańczyć wśród łyżwiarzy w „Biegunie północnym“, przytrzymano go i wsadzono do kozy, na którą jednak, oczywiście, najmniej zasługuje. Dr. de la Tourette jest zdania, że mamy tu do czynienia z krańcowym objawem choroby, właściwej prawie wszystkim ulicznym spiewakom i spiewaczkom paryskim, którzy nie są zdolni zaspiewać jednej strofy, aby nie gestykulować całem ciałem, a wypływającej może z tej wyuzdanej zmysłowości. która całą atmosferę miasta przesyca.

— **Misyonarze mahometańscy** zamierzają rozpocząć propagandę nauk proroka z Mekki między Amerykanami. P. Aleksander Russel, konsul amerykański w Manilli, złożył swój urząd i zbiera obecnie fundusze w Indyi na wyprawę religijną do Ameryki. Zamierza on zakładać gazety popierające islamizm, wygłaszać odczyty w różnych miastach unii amerykańskiej i ogłosić nowy przekład koranu.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, we wtorek, „Mignon“, opera w 4 aktach Thomas'a. Występ panny Sapho Bellincioni, Julii Biondelli i pp.: Aleksandra Myszugi i Juliana Jeromina. — Jutro, we środę, po raz drugi „Fredzio“, komedya w 3 aktach Stanisława Graybner'a.

Na pomnik Chopina koncert w „Kole liter.-art.“ zapowiedziany na piątek a odwołany z powodu pogrzebu ś. p. Ludwika Marka. odbędzie się stanowczo we środę, dnia 25 b. m. o godz. 8. Program ułożony staraniem p. St. Niewiadomskiego, jest następujący: 1. Wstęp, p. Rodoć. 2. Beethoven. Trio, pp. Neuhauser, Wolfsthal i Sladek. 3. a) Chopin „Cisza nocy“, b) Niewiadomski „Smieją się złote łany“, p. Gracka-Krzyżanowska. 4. Szarwenka, walc, pp. Neuhauser i Niewiadomski. 5. „Mój walczyk“, p. St. Dzirytówna. 6. Ernst „Air hongrois“, p. Wolfsthal. 7. Bellini, arya z „Lunatyczki“, p. Gracka-Krzyżanowska. 8. Deklamacya, p. Łucyan Marynowski. Akompaniament objął p. Fr. Neuhauser.

Z TEATRU

(„Fredzio“, komedya w 3 aktach Stanisława Graybnera, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej 23 b. m.)

Qui trop embrasse mal etreint, powiada francuskie przysłowie, a można je w pewnej mierze zastosować i do przedstawionej wczoraj na scenie naszej komedyi. Autor objął w trzech aktach aż trzy pokolenia. Wykazanie różnic, jakie wychowanie, otoczenie i wpływ prądów czasu wywołują między dziadkiem, synem a wnukiem, było już nieraz i będzie jeszcze niejednokrotnie przedmiotem uwagi autorów powieści i dzieł scenicznych, — będzie zawsze, dodajmy. przedmiotem ciekawym i pełnym nowych efektów. Zależy to jednak od tego, z jakiego punktu obserwator patrzy na te różnice i o ile je pogłębia.

Jest pewny pod tym względem bardzo już zużyty szablon, zwłaszcza w sposobie przedstawiania tych trzech pokoleń ze szlacheckiego świata. Aż do zbytku widzieliśmy już dziadków szlachetnych, utracyuszów synów i wnuków urwiszów, którzy po rozmaitych kolejach albo giną marnie, albo się nawracają. Pod tym też względem p. Graybner nie powiedział nam nic nowego. Przypatrzmy się wszakże o ile rzecz znaną pogłębił i o ile psychologia jego trzech pokoleń jest logiczną.

Dziadek, Jan Skibiński, wesoły, kostyczny staruszek, przypominający chwilami p. Jowialskiego, w dwóch pierwszych aktach nie zdaje się brać tragicznie sytuacyi. Widzimy go w otoczeniu dobrze nam znanem: jest pani Tekla, małżonka jego, babunia.... wedle portretu, jest poczciwa, zacna gracyalistka Demsia, — także wedle portretu, jest stary przyjaciel domu mecenas Bujalski, — *wie im Buche steht*, a nawet zegar z kurantem. jak w „Strasznym dworze“. Podczas gdy drugie pokolenie, pp. Stanisławowie hr. Skibińscy, tracą resztki majątku, a reprezentant pokolenia trzeciego, hr. Alfred Skibiński, różne nie piękne figle w Warszawie i po za Warszawą wyprawia, — w staroświeckim dworku państwa Janów, rośnie śliczna wnuczka starej Demsi, Halka, mająca upadłą trzecią generacyę Skibińskich podźwignąć i ocalić. — Nie małe to zadanie. Hr. Stanisławowie Skibińscy resztkami gonią a myślą tylko o podróży do Włoch; na wsi, hrabina zajmuje się malowaniem, a hrabia — zbieraniem marek pocztowych, synalek zaś ich, *il conte de* Skiba Skibiński — kaligrafią wekslową, której okazy rozrzuca pomiędzy wszystkich Goldbergów i Goldfiszów, mających wkrótce dziedziczną Topolnicę zagarnąć. Co gorsza, p. Alfred nie zdaje się mieć pojęcia o jakichkolwiek zasadach moralnych, a jego *Iuris ignorantia* sięga tak daleko, że kardynalnych nawet zasad kodeksu karnego nie uznaje. Z lekkiem sercem ściąga ze ściany pokoju dziadka obrazek Teniersa, aby go sprzedać i spłacić dług karciany w klubie; z lekkiem sercem proponuje piętnastoletniej Halce podróż do Paryża, gdzie będą.... udawali małżeństwo; — z lekkiem sercem idzie za radą swego przyjaciela Henryka Szerskiego i wnosi do sądu podanie, celem ustanowienia kurateli nad dziadkiem, którego przedstawia jako zniedołężniałego starca. Nie mógł się doczekać jego śmierci, a wiedząc, że zacny pan Jan na pieniądzach siedzi, radby tą drogą, wskazaną w kodeksie Napoleona, dostać się do kapitałów i — pojechać z Halką do Paryża..

Oto wizerunek p. Alfreda. Na tak usposobionego młodzieńca musiałyby chyba oddziaływać potężne wpływy, aby go nie już nawrócić, bo o tem chyba mowy nie ma — lecz ustrzedz od.... kryminału. Tymczasem dzieje się cud! Wyprzedzając wypadki powiedzmy, że w akcie trzecim ni ztąd ni zowąd p. Alfred się nawraca, a przypatrzmy się krytycznem okiem owym wpływom, które to przeobrażenie sprowadzają.

Dziadek, babunia, mecenas Bujalski, Demsia i Halka, to żywioły dobre, mające działać na Fredzia. I jakże one działają? Aby Teklusi swojej nie zmartwić, dziadek płaci zawsze ilekroć Fredziowi zagraża katastrofa, — płaci gdy mu grozi „przymus osobisty,“ płaci, gdy kochany młodzieniec obrazek Teniersa ściągnął ze ściany, — daje pieniądze synalkowi i hrabinie synowej na podróż do Włoch, — słowem, nie wywiera w niczem i nigdy moralnego wpływu. Raz tylko zdobywa się na energię, a to w chwili, gdy Fredzio w celu zdobycia fortuny postanawia poślubić Salcię córkę lichwiarza Lejby Goldberga, który się przezwał Leopoldem Złotogórskim.

Dzieje tego niedoszłego małżeństwa zajmują cały akt drugi. Postać p. Złotogórskiego, to typ znany aż do zbytku na bruku warszawskim. Wszystko co mówi p. Złogórski, powtarzane jest oddawna w kształcie anegdotek, przypisywanych słusznie czy nie słusznie temu jednemu typowi. Owoż ten p. Złotogórski, który sypia rozkosznie „na wiejskie powietrze“ i przekręcając dziwacznie różne przysłowia, jest zdania, że „gdy skorupka za młodu nasiąknie, to się potem — ucho urwie“ chce córkę wydać za hrabiego i długi jego pozapłacać — gdy wtem do domu pp. Janów, gdzie uczta zaręczynowa ma się odbywać, wpada dziadek i dość brutalnie wyrzuca lichwiarza za drzwi, niszcząc projekta małżeńskie Fredzia. Tego rodzaju inicyatywa ma oczywiście ten skutek, że Fredzio idzie dalej i nie mogąc wyratować się posagiem Salci, wnosi do sądu podanie o kuratelę dla zniedołężniałego starca. — W tem dalszem działaniu nie mogą go powstrzymać znowu ani łzy babci, która jest dla niego ciągle słaba, ani wpływ poczciwej Demsi, która mu nawet do złego pomaga, bo ofiarowuje mu swoje oszczędności, złożone na posag Halki, ani ta nawet Halcia, która jest dzieckiem naiwnem do nieprawdopodobieństwa. Ta przyszła dźwignia zdemoralizowanej generacyi hr. Skibińskich, chciałaby mieć pieniądze, aby „sobie kupić pana Fredzia — do całowania,“ — całuje go też aż do znudzenia, wierząc Fredziowi na słowo, że babcia gniewać się nie będzie i pozwoli, a cieszy się okrutnie projektowaną podróżą do Paryża, gdzie z Fredziem będą „udawali małżeństwo,“ w którym to celu przydłuża sobie sukienkę, by nie wyglądać jak dziecko.... Ta Halcia, która ma na doświadczonego już Fredzia ostateczny i stanowczy wpływ wywrzeć, zajmuje się tylko „gospodarstwem“ w dworku pp. Janów, o którem to zajęciu sam p. Jan powiada, że jest to praca, jakiejby się nie powstydziła owa „panna Klara, która szyje i rozpara,“ — ta Halcia, nie rozróżnia nawet pojęć złego i dobrego. i jest szczególnym okazem naiwności, posuniętej do ostatecznych granic — okazem, którego napróżno szukać w życiu i doprawdy szukać nie warto, bo nie interesujący i stanowczo nie mogący wywrzeć dodatniego wpływu, jak wszelka bierna nieświadomość.

Cóż więc u licha wpływa na przeobrażenie Fredzia?.... W ostatniej chwili występuje jeszcze na widownię mecenas Bujelski. On, który dotychczas za poduszczeniem babci, Demsi i Halki, wyrabiał tylko u dziadzia większe i mniejsze sumki dla Fredzia, teraz nagle oburza się, i otrzymawszy ów pozew o kuratelę na dziadka, przez wdzięcznego wnuka wystosowany, przybywa do Topolnicy, aby powiedzieć Fredziowi, że jest bez honoru. To mu się dawno należało. Należało mu to było powiedzieć od razu w pierwszym akcie, gdy wnuczek ściągał ze ściany obrazek Teniersa, i potem, gdy namawiał naiwną Helcię do podróży do Paryża, gdy z lekkomyślnością nikczemną trwonił nieswoje pieniądze, gdy traktował z lekceważeniem oburzającem i dziadka i rodziców.... To co mówi pan Bujalski w ostatniej scenie aktu 3-go, wydaje się widzowi stanowczo spóźnionem, i winnoby się — logicznie sądząc — odbić bezskutecznie o pancerz, okrywający sumienie Fredzia. Lecz ta obelga cudownie go zastanawia, — rozrzewnia go nagle myśl, że babka mogłaby umrzeć i z komedyi, która w pierwszym akcie była staroszlachecką, w drugim, dzięki konceptom Złotogórskiego i Szerskiego, wkraczała niemal w granice farsy, robi się nagle melodramat.... Mdleje dziadek, mdleje babka — a wśród tej omdlewającej atmosfery, słabnie nawet.... kanapa pod ciężarem pana Jana i jego Teklusi.... Daremnie Helcia usiłuje nogę kanapy utrzymać w równowadze, noga wypada, kanapa kantuje się, i..., staje się ów cud, o którym wspomnieliśmy powyżej: Fredzio na widok tylu katastrof uklęka także, obok niego Halcia, — Fredzio przysięga, że się poprawi, i oświadcza, że Halcia będzie jego dzwignią.... rozrzewniają się wszyscy — ale dziadek oświadcza, że nie uwierzy, aż ujrzy czyny.... Rozsądne oświadczenie! — tylko, że w r a ż e n i e s c e n i c z n e, kończące sztukę pana Graybnera, nie czeka jak dziadek,... Wrażenie to mówi o stanowczem przeobrażeniu się Fredzia, z chwilą, gdy ukląkł przed dziadkiem, on taki jeszcze do niedawna hardy i krnąbrny; — wrażeniu zaś temu brakuje psychologicznej podstawy, logicznego przygotowania — w czem też jest największy błąd sztuki.

Za dużo objął, a raczej objąć chciał p. Graybner w swym obrazie scenicznym, za mało zaś pogłębił treść, za mało się starał o nadanie nie nowym typom nowych rysów z obserwacyi życia, i dla tego jego „Fredzio“ jest chybionym utworem, grzeszącym jeszcze nadto ckliwym sentymentalizmem, jak n. p. w zakończeniu aktu I, gdy wśród rozmowy o „figlach“ Fredzia, staruszkowie Skibińscy zaczynają nagle odmawiać... Anioł Pański. — Religijnemi efektami — efektami modlitwy szafować nie należy; wszelka w tym kierunku przesada razi i zamiast podnosić na duchu, czyni wręcz przeciwne wrażenie. Taki efekt w chwili jakiejś katastrofy życiowej, byłby może na miejscu, — w tej jowialno-kostycznej atmosferze, którą tworzy p. Jan Skibiński, pomiędzy partyą szachów i piciem kawy ze śmietanką, gdy jest mowa o niepięknej jakiejś eskapadzie Fredzia, którą dziadzio ma opłacić — ta modlitwa staruszków jest sztucznym i niesmacznym efektem. którego nie podniosła wolno zapadająca kurtyna — co także w ostatnich czasach weszło w modę i do zbytku jest nadużywane.

Wskazawszy wady, wypada nam wszakże zaznaczyć, że w utworze tym, pod względem psychologicznym zupełnie chybionym, przejawia się niejednokrotnie sceniczny talent autora. Układ sztuki jest niemal bez zarzutu, a dyalog żywy i czasem bardzo dowcipny podtrzymuje sam jeden uwagę widza, gdy akcya słabnie, jak n. p. w akcie drugim, w którym p. Złotogórski swą osobą i „lokucyami“ zapełnia brak scenicznego działania, w czem mu pomaga Szerski deklamacyą dowcipnego toastu na cześć Złotogórskich i Skibińskich.

W plastycznem przedstawieniu tego typu Lejby Goldberga, przeistoczonego na Leopolda Złotogórskiego, niemałą ma zasługę p. Fiszer. Wyborny w zewnętrznej charakteryzacyi, nieporównany był w subtelnem cieniowaniu szczegółów. Z postaci już nieco w licznych reprodukcyach spowszedniałej, uczynił nową. pełną życia i prawdy. Każdy ruch, każde niemal drgnienie twarzy było tu obmyślane, a utrzymane w mierze, bez szarży. Doskonałym również był p. Zboiński w roli dziadka, usiłując z zupełnem powodzeniem schwycić i uwydatnić nowe odcienia starego szablonu Tytułowa rola Fredzia w interpretacyi p. Trapszy, nie wyszła szczególnie; postać ta nie będzie chyba nigdy należała do lepszych kreacyj tego utalentowanego artysty. P. Trapszo nie miał odpowiedniego tonu, był skrępowany i nieszczery w swej lekkomyślnej werwie. O innych występujących artystach możemy tylko powiedzieć, że spełnili swe zadanie sumiennie. Wyróżniała się, jak zawsze, naturalną swą, a zawsze poprawną grą pani Cichocka w roli Tekli Skibińskiej. Nieprawdopodobna, a często niesmaczna naiwność Halki nie mogła stać się inną, pomimo starań panny Czaplińskiej Pani Otrembowa w roli hr. Izy, ani razu nie była w tonie właściwym. Mecenas Bujalski miał to szczęście, że jego mało typową postać przedstawiał ze zwykłym talentem p. Chmieliński.

***

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 22 stycznia.

We skutek energicznych interpelacyj w włoskim parlamencie, wyjaśniono właściwą sutuacyę największego banku we Włoszech, Banca romana, który, jak wiadomo, ma przywilej wraz z wieloma innymi bankami włoskiemi puszczania w obieg pieniędzy papierowych. Sprawy tego banku zostały już nieraz pod pręgierz opinii publicznej podane, lecz nie odnosiły te odezwy należytego skutku, gdyż władza państwowa nie uznawała dotąd potrzeby interwencyi. Przed kilku dniami rzecz cała poszła już na drogę sądową. Odbyta rewizya w wymienionym banku wydała przerażające owoce. Oto przekonano się, że Banca romana, mająca prawo emitowania 73 milionów lirów w notach włoskich, puściła w obieg 135 milionów lirów, tak, że niczem niepokrytych pieniędzy kursuje 62 milionów lirów! Rząd wziął się energicznie do dzieła. Zaaresztowano głównego dyrektora banku Talongo, oraz kasyera Lazzaroni. Rewizye odbyte w mieszkaniu tych panów dostarczyły obfitego materyału dowodowego. Zasekwestrowano ich majątek — przeszło 22 milionów lirów. Włoski bank narodowy, Banca nazionale w Rzymie, chcąc zapobiedz krachowi papierowych pieniędzy włoskich, zamierza założyć nowy bank Banca d'Italia, w skład którego weszłyby dotychczasowe banca nazionale toscana, banca toscana di Credito, banca romana, oraz rzymski bank narodowy. Kapitał wynosić ma 300 milionów lirów, z tych pełno wpłaconych 210 milionów lirów. Akcyonaryusze Banca nazionale toscana otrzymają w zamian za swoje 30.000 akcyj po 700 lirów, tyleż akcyj nowego banku w równej wartości. Akcyonaryusze banca toscana di Credito otrzymają 8.000 akcyj po 700 lirów, co odpowiada kapitałowi dawnemu 5 milion. rezerwie 600.000 lirów i premii 500.000 lirów. Akcyonaryusze banca nazionale otrzymają w zamian za 200.000 akcyj po 750 lir. 214.285 akcyj po 700 lir., zatem za każde 14 dawnych akcyj po 15 nowych. Pozostałe 45.715 akcyj (gdyż nowa ilość akcyj wynosi 300.000) otrzymają akcyonaryusze w opcyi. Z dawną banca romana zrobiono następujący układ: Pełnomocnicy

tego banku, postawią na walnem zgromadzeniu wniosek, ażeby bank ten zlikwidować. Likwidacyą zająć się ma banca nazionale, względnie jej zastępcy. Za każdą akcyę banca romana, zapłaci banca nazionale à fond perdu 450 lir. nadto te należytości, które wypłyną z likwidacyi Rezerwa brzęczących pieniędzy rzymskiego banku (24 milionów lirów) przechodzi na rzecz banku narodowego, który równocześnie obejmuje odpowiedzialność za będących w obiegu 135 milionów lirów, a puszczonych w świat przez banca romana.

Oto w krótkości cały przebieg tej dość smutnej sprawy, która dzięki zapobiegliwości reszty włoskich banków, nie zakończyła się finansowem przesileniem.

Wiedeński świat finansowy był w należytym czasie o wszystkiem jak najdokładniej poinformowany. Dlatego też kursa giełdy naszej zupełnie nie ucierpiały, i rzymska giełda nie wywarła żadnego wpływu na nasze notowania.

Wiedeń, 24 stycznia. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 2746 sztuk opasowego. — z paszy i 356 sztuk chudego.

Razem 3102 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 412 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 24 sztuk chudych, z Bukowiny 269 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 602 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia

Targ był średnio ożywiony. Ceny były mniej więcej takie same jak w zeszłym tygodniu.

Nie sprzedano 187 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 54 zł. — ct. do 59 zł. — ct., za towar przedni po 60 zł. — ct. do 64 zł. — ct., wyjątkowo po 69 zł. ct. do — zł. ct., węgierskie woły opasowe po 54 zł. — ct. do 61 zł. — ct. za towar przedni 62 zł. — ct. do 68 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 54 zł. — ct. do 62 zł. — ct., za towar przedni po 63 zł. — ct. do 68 zł — ct., wyjątkowo po 69 zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 24 zł. ct, do 32 zł. — ct.; stadniki po 23 zł. — ct do 35 zł. — ct.; bawoły po — zł. - ct. do — zł. — ct., woły po zł — ct. do — zł. — ct., za 100 klg żywej wagi.

Bydło chude po 21 zł. ct. do 89 zł. — ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Deputacya miasta Lwowa, w której skład wchodzili: prezydent miasta, p. Edmund Mochnacki, wiceprezydent, dyrektor p. Zdzisław Marchwicki i pierwszy delegat p. Michał Michalski, złożyła dzisiaj rano w ręce wiceprezydenta Namiestnictwa P. Jana Lidla najserdeczniejsze życzenia miasta dla Najj. Pana, Najd. Arcyksiążąt Karola Ludwika i Albrechta i Najd. Oblubieńców Arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii i Księcia Albrechta Württemberskiego, z powodu dzisiejszej uroczystości weselnej w Najwyższym Domu cesarskim.

Na podstawie wiarogodnych rzekomo informacyj donosi wiedeński *Extrablatt* co następuje o charakterze rokowań prezesów trzech klubów z Rządem: Z jak największym naciskiem należy podnieść, że nie idzie tu o zorganizowanie większości parlamentarnej, tylko o ułożenie *modus vivendi* pomiędzy Rządem a każdym z trzech klubów, w specyalnym celu przeprowadzenia w parlamencie wielkiego szeregu ustaw. Ten *modus vivendi* nie będzie zresztą wiązał tych trzech klubów, owszem, wolno im będzie prowadzić także samoistną akcyę polityczną w Radzie państwa. Wszelkie jednak kroki w tym względzie będą miały wyłącznie tylko znaczenie restrykcyj i zapowiedzi bezterminowych i będą one symptomatycznym dowodem, że stronnictwa pod względem politycznym zachowują sobie zupełną swobodę działania. W obec tego rodzaju akcyj stronnictw, Rząd zachowuje się całkiem neutralnie. Natomiast umówiona akcya niepolityczna ma się rozwijać bez przerwy.

Z Ostrzyhomia (Gran) donoszą do *Pester Lloyda*, iż jeden z wpływowych prałatów oświadczył, że Najj. Pan nie dał zezwolenia na zaprowadzenie ślubów cywilnych w Węgrzech. Na zapytanie, w jaki sposób, zdaniem jego i kół kościelnych możnaby załatwić tę kwestyę, odpowiedział ów prałat: Niechaj Państwo zobowiąże nowożeńców do zawierania przed władzą cywilną w tej formie kontraktu małżeńskiego, w jakiej uzna Państwo za potrzebne; następnie ma się odbyć ślub kościelny, a w ten tylko sposób zawarte śluby ma uważać Państwo za ważne. Innego wyjścia nie ma. Gdyby Rząd chciał się opierać przy swym projekcie, wówczas należałoby się przygotować na groźny zatarg między Państwem a Kościołem.

Do kilku dzienników berlińskich telegrafują z Bukaresztu: Z okazyi pobytu w Berlinie prezesa gabinetu Cattargiu i ministra spraw zagranicznych, Lahovary'ego, zapewniają tutaj, że formalne przyłączenie się Rumunii do trójprzymierza jest faktem już dokonanym, lub co najmniej rzeczą ostatecznie już postanowioną.

Dniew. Warszawskij zapowiada, iż wkrótce będą się odbywały wielkie zimowe manewry z noclegami w polu, wszystkich gatunków broni; w manewrach tych weźmie udział nietylko gwardya, ale i inne oddziały wojska, stanowiące załogę Warszawy.

Z Belgradu telegrafują:

Z powodu pogodzenia się Milana z Natalią, od wielu dworów monarszych nadeszły telegraficzne gratulacye.

Andrieux, przesłuchiwany ponownie przez komisyę parlamentarną, zeznał, iż Rouvier użył pieniędzy Towarzystwa panamskiego nie na pomnożenie tajnego funduszu, lecz na to, aby nakazać milczenie pewnym dziennikom, które go zaczepiały. Na ten cel pożyczył sobie 40 tysięcy z funduszów ministerstwa spraw zagranicznych i tyleż z funduszów ministerstwa wojny; potem pożyczkę tę zapłacił z pieniędzy, wziętych od bankiera Vlasto, a bar. Reinach oddał tę kwotę bankierowi. Andrieux powołuje się na ówczesnego ministra wojny generała Ferrona, który, zdaniem jego, potwierdzić może to zeznanie.

W toku swych zeznań Andrieux mówił także o zamierzonem przez bar. Reinacha otruciu Herza, na co Herz ma posiadać pisemne dowody. Pytany o nazwiska owych 104 deputowanych przekupionych przez Artona, Andrieux oświadczył, że jedynie Arton ma listę tych deputowanych i on jeden może dostarczyć na to dowodów. O miejscu pobytu Artona nie mógł Andrieux nic powiedzieć, utrzymuje tylko, że Arton prowadzi korespondencyę z wielu osobami w Paryżu, w tej liczbie z deputowanymi Laguerre'm i Mérmeixe'em. Obaj jednakże stanowczo temu zaprzeczyli.

Clémenceau stanowczo zaprzecza, iżby kiedykolwiek otrzymał od barona Reinacha listę przekupionych członków parlamentu. Przy konfrontacyi Clémenceau z byłym sekretarzem barona Reinacha, panem Stephan'em, przyszło do ożywionego sporu. Clémenceau nie chce podpisać stenograficznego protokołu swych zeznań przed komisyą parlamentarnną.

Setną rocznicę stracenia Ludwika XVI obchodzono bardzo cicho. Uroczyste msze żałobne odbyły się prawie we wszystkich kościołach paryskich; w kościele św. Franciszka Ksawerego odbyło się nabożeństwo z polecenia hrabiego Paryża. Kościół wyścielony był czarnem suknem. Uroczystość trwała blisko godzinę. Przed książętami Chartres i Alençon, oraz innymi członkami rodziny królewskiej postępowali przy wyjściu z kościoła heroldowie, z osłoniętemi krepą halabardami. Przed pomnikiem, znajdującym się po za kratą pewnego ogrodu na bulwarze Haussmanna, zgromadziła się liczna publiczność. Zapowiedzianych demonstracyj wcale nie było. W wielu miastach prowincyonalnych obchodzono również pamiątkę rocznicy żałobnemi nabożeństwami.

Politische Correspondenz pisze: Według doniesienia, jakie odbieramy z Londynu, w tamtejszych koła h politycznych podnoszą, iż nie ma powodu przypisywać szczególniejszego znaczenia tej okoliczności, że nowy poseł angielski dla Marokka, sir West Ridgeway, udaje się d Tangeru na pokładzie statku wojennego. Reprezentanci wielkich mocarstw czynią tak zazwyczaj, iż pierwszą swą podróż do Marokka odbywają na pokładzie parowca wojennego, a o wysyłaniu innych statków wojennych na wody marokkańskie nie myślano nawet obecnie w odnośnych kołach londyńskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 stycznia. Wczorajszy obiad galowy odbył się we wspaniale przystrojonej sali redutowej. Oprócz Najj. Pana wzięli udział w obiedzie wszyscy bawiący w Wiedniu Członkowie Najw. Domu cesarskiego, obcy książęta, Pp. Ministrowie: hr. Kalnoky, br. Bauer, hr. Taaffe, br. Fejervary, hr. Tisza, poseł Württemberski, kardynał ks. Gruscha, prezydya obu Izb Rady państwa, Namiestnik i Marszałek Austryi Górnej i burmistrz miasta Wiednia. Najj. Pan prowadził do stołu królowę Württemberską, król Württemberski Najd. Arcyks. Maryę Teresę. Po prawej ręce Najd. Oblubieńców, którzy zajęli miejsce w środku stołu, siedział król Württemberski, a obok niego Najd. Arcyks. Marya Teresa, po lewej zaś królowa Württemberska, a obok niej Najj. Pan. Jego Ces. Mość wzniósł toast na cześć królestwa Württemberskich i całego domu królewskiego, witając królewskich gości w najserdeczniejszych słowach, dyktowanych wierną przyjaźnią. Najj. Pan zakończył przemówienie swoje tradycyjnem życzeniem: *Glück, Heil, Siegeskranz!* i trącił się kieliszkiem z królestwem Württemberskimi i z Dostojnymi Oblubieńcami. Król Württemberski podziękował następnie w imieniu swojem i królowej, podnosząc, że dni spędzone w Wiedniu należeć będą do niezapomnianych i mówił dalej w sposób następujący: Teraz, gdy wskutek zaślubin tej młodej pary weszliśmy w ścisłe związki z sobą, wypowiadam prośbę i życzenie nasze, by Wasza Cesarska Mość zachował dla nas nadal tę niezmienną życzliwość, którą cieszyliśmy się dotychczas. Król wychylił następnie wśród dźwięków hymnu ludowego kielich na cześć Najj. Pana.

Król Württemberski złożył wczoraj popołudniu liczne wizyty, a między innemi pół godziny zabawił u pana Ministra spraw zewnętrznych hr. Kalnoky'ego. Wszyscy ambasadorowie obcych mocarstw złożyli w zamku karty dla króla Württemberskiego.

Wiedeń, 24go stycznia. Na koncercie dworskim w sali ceremonialnej zamku cesarskiego obecni byli: Najj. Pan, królestwo Württemberscy, książę Albrecht i Najdost. Arcyks. Małgorzata, oraz Najd. Arcyksiążęta i Arcyksiężne, książęta obcy, Ministrowie, członkowie ciała dyplomatycznego i Dostojnicy Dworu. Najj. Pan prowadził królowę Württemberską. król Najd. Arcyksiężne Maryę Teresę, Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik księżnę Gizelę. Podczas pauzy w koncercie rozmawiał Najj. Pan z hrabiną Nigra, z ambasadorem hr. Łobanowem, z księciem Reuss, z nuncyuszem papieskim i z hr. Kalnokym. Król Württemberski rozmawiał z Najd. Arcyksiężniczkami i z ks. Arcybiskupem Gruscha. Po koncercie rozmawiał Najj. Pan ze wszystkimi solistami, którzy zostali przedstawieni królowej.

Wiedeń, 24 stycznia. W kościele parafialnym zamku cesarskiego dziś o godzinie 11 przed południem odbył się obrzęd zaślubin Najd. Arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii z księciem Albrechtem Württemberskim. Według tradycyjnych form tej uroczystej ceremonii, Dostojny Oblubieniec kroczył pomiędzy Najj. Panem a królem Württemberskim, zaś Najd. Oblubienica, przybrana w suknię białą, haftowaną w srebrzyste stokrocie i obrzuconą kwiatem pomarańczowym i mirtem, pomiędzy królową Württemberską a Najdost. Arcyksiężną Maryą Teresą. Ks. kardynał Gruscha, który dopełnił obrzędu zaślubin, miał przemowę do Dostojnych Oblubieńców i wzywał dla nich błogosławieństwa Niebios. Proboszcz dworski podał obrączki ślubne, które Dostojni Oblubieńcy zatknęli sobie nawzajem na palce, poczem podali sobie dłonie. Po ukończonej ceremonii Państwo Młodzi ucałowali ręce Najj. Pana i Najd. Rodziców, którzy wzruszeni uściskali Ich. Następnie Dostojni Nowożeńcy przyjmowali gratulacye książęcych gości.

Wiedeń. 24 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. przystąpiono do rozpraw nad budżetem Ministerstwa obrony krajowej.

Pierwszy mowca dep. Gregorec wystąpił przeciwko rozporządzeniu P. Ministra wojny, w sprawie usunięcia języka słoweńskiego, jako języka tak zwanego pułkowego z 7-go pułku piechoty. Zdaniem mowcy, motyw rozporządzenia, jakoby w rzeczonym pułku tylko 10 prc. żonierzy było pochodzenia słoweńskiego jest nieuzasadniony. Rozporządzenie jest wynikiem niechęci oficerów do języka słoweńskiego. Mowca omawiał następnie stosuki pułku i zakończył następującem oświadczeniem: Niech Rząd przywróci język słoweński w 7-mym pułku i niech nie walczy z najwyższem dobrem ludów; niech będzie wolno Polakom, Rusinom, Kroatom, Czechom i Słoweńcom pozostać tem, czem są, t. j. żołnierzami, wiernymi Austryi i Cesarzowi, a równocześnie Słowianami, wiernymi swojej narodowości, a zarazem jak byli, są i będą wiernymi poddanymi swego Monarchy.

Wiedeń, 24 stycznia. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych, w rozprawie nad budżetem Ministerstwa obrony krajowej, żądał deputowany Kronawetter reorganizacyi żandarmeryi, jako cywilnej straży bezpieczeństwa. Deputowany Roser żądał wspierania rodzin żołnierzy obrony krajowej, powoływanych do ćwiczeń, a nieposiadających utrzymania. Deputowan Vasaty domagał się wydania żołnierzom zakazu noszenia broni po za służbą. Na tem rozprawę odroczono.

Następne posiedzenie we czwartek.

Wiedeń, 24go stycznia. (*Tel. pryw.*) Według ogłoszonego dzisiaj prospektu, będzie kurs nowej procentowej renty austryackiej 93·50, zaś nowych obligacyj kolejowych 96 koron za 100.

Wiedeń, 24 stycznia. Król rumuński w powrocie do Bukaresztu, przejechał dzisiaj o godzinie pół do ósmej przez Wiedeń.

Wiedeń, 24 stycznia. *Fremdenblatt* dzisiejszy donosi: Odpowiedź Develle'a dana hr. Hoyosowi, zdaje się, ma na celu jaśniejsze określenie stanowiska rządu francuskiego wobec oszczerstw, jakiemi prasa francuska miota na trójprzymierze, w czem pomaga jej także poniekąd i prasa rządowa. Prasa francuska utrzymuje mianowicie, jakoby trójprzymierze usiłowało sprawę panamską wyzyskać do swoich celów. Byłoby dobrze — pisze *Fremdenblatt* — gdyby rząd francuski wystąpił otwarcie i lojalnie przeciw wycieczkom, polegającym widocznie na wymysłach a uwłaczającym tak widocznie lojalnej postawie Austro-Węgier i żeby im stanowczo tamę położył.

Wiedeń, 24 stycznia. Dzisiejsze dzienniki poranne ogłaszają komunikat austryackiego *Bodencreditanstalt*, w którym nazwane są zupełnie nieprawdziwemi insynuacye, zawarte w interpelacyi posła Visontai w Sejmie węgierskim, oraz w interpelacyi dep. Kraussa w austryackiej Radzie państwa. Zarazem oznajmia komunikat, że wspomniony zakład kredytowy składa w ręce kompetentnych organów rządowych wszystek materyał, odnoszący się do tej sprawy, którym rozporządza.

Zakład finansowy *Creditanstalt*, ogłasza prospekt nowej węgierskiej 4-procentowej renty państwowej w koronach, w nominalnej wysokości 1062 milionów koron, po kursie zamiennym 92½, oraz węg. 4-proc. pożyczki państwowej w złocie (90 milionów guldenów w złocie) po kursie zamiennym 94·2.

Wiedeń, 24 stycznia. Naczelny redaktor *Armee-Marine-Zeitung*, Karmiński, zastrzelił się, z powodu przewlekłej choroby.

Wiedeń, 24 stycznia. (*Tel. pryw.*) Jak wiadomo, zastrzelił się wczoraj Mikołaj Karmański. wydawca *Armee-Marinezeitung*. znany jako główny świadek w słynnym procesie stanisławowskim o oszustwa przy asenterunkach. Karmiński pochodził ze Stanisławowa. Powód samobójstwa nieznany.

Berlin, 24 stycznia. *Köln. Ztg.* poruszyła myśl, ażeby paryscy ambasadorowie mocarstw, należących do trójprzymierza, przenieśli się po za obręb tego miasta i tam oczekiwali, aż skończy się miotanie na nich oszczerstw w prasie francuskiej.

Norddeutsche Ztg. pisząc o tem stwierdza, iż o podejrzeniach, skierowanych przeciw ambasadorowi niemieckiemu, hr. Münster, nie wiadomo nic w kołach dobrze poucznych, ale mimo to Niemcy byłyby gotowe uczynić krok taki solidarnie z innemi mocarstwami, gdyby się tego okazała potrzeba.

Berlin, 24 stycznia. (*Tel. pryw.*) Skutkiem napaści ze strony prasy na ambasadorów mocarstw trójprzymierza, rozważają niektóre koła pytanie, czyby nie wypadało odwołać ambasadorów z Paryża a zastąpić ich funkcyonaryuszami, niereprezentującymi osób Monarchów.

Rzym, 24 stycznia. (*Tel. pryw.*) Dzienniki utrzymują, że Crispi uzyskał przed swym upadkiem dla Korneliusza Herza wielki krzyż orderu Łazarza, Rudini cofnął jednak dekret odnośny.

Paryż, 24 stycznia. Formalności w sprawie wydania Francyi przez Anglię Korneliusza Herza, zostały już załatwione.

Sędzia śledczy w sprawie panamskiej Franqueville, zakończył już śledztwo przeciw obwinionym o przekupstwo członkom parlamentu francuskiego i wręczył akta prokuratorowi państwa.

Paryż, 24 stycznia. *Agencya Havasa* donosi z Kairu, że sułtan złożył khedywowi swoje życzenia i zapowiedział mu przesyłkę sześciu koni w upominku.

Petersburg, 24 stycznia. Cesarzewicz odjechał do Berlina.

Londyn, 24go stycznia (*Tel. pryw.*) *Biuro Reutera* donosi: Poseł angielski w Kairze otrzymał rozkaz oznajmienia wicekrólowi, iż w interesie bezpieczeństwa Europejczyków potrzebnem jest powiększenie angielskich sił zbrojnych w Egipcie.

Londyn, 24 stycznia. *Biuro Reutera* donosi z Kairu, że panują tam troski co do tego, jak się dalej rozwinie położenie. Zachowanie się khedywa potęguje obawy i trwogę pomiędzy Europejczykami. Angielscy oficerowie uważają wzmocnienie angielskich wojsk okupacyjnych za prawdopodobne.

Londyn. 24 stycznia. Dziennik urzędowy donosi: Rząd postanowił powiększyć nieznacznie załogę angielską w Egipcie.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

†

Nabożeństwo żałobne
za duszę ś. p.
Maryi Listowskiej
odbędzie się w środę dnia 25 stycznia b. r. o godzinie 10tej rano w kościele OO. Bernardynów. 169

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie

podaje do wiadomości, że w tych dniach przeprowadzoną będzie konwersya następujących walorów:

a) 5 prc. austr. renta papierowa (marcowa) **na 4 prc. austr. rentę koronową**
b) $4^3/_4$ prc. Priorytety kolei Arcyks. Rudolfa
5 prc. „ „ Voralberg **na 4prc. Oblig. koronową kolei państw.**
c) 5 prc. węg. renta papierowa
6% węg. priorytety w złocie kolei półn.wsch.
5 % „ pożyczka inwestacyjna
5 % „ priorytety w złocie kolei półn.wsch.
5 % „ „ w srebrze „ „
5 % „ „ „ „ zachodniej
Akcye kolei Alföld
Akcye kolei Budapeszt-Pięciokościoły
„ „ Donau-Drau
„ „ Siedmiogrodzkiej 171
„ „ Łupkowskiej
„ „ węg. zachodniej
„ „ „ Północno wschodniej
na 4 prc. węg. rentę koronową

Ażeby konwersyę powyższych walorów ułatwić, przyjmuje **Kantor wymiany c. k. uprzy. galic. akc. Banku hipotecznego** we Lwowie **już dziś** zgłoszenia, **nie licząc za tę czynność żadnej prowizyi.**

Podfosforan wapna i Syrop z Podfosforanu wapna PP. Grimault i Sp. aptekarzy paryskich jest nie tylko preparatem uznanym przez próbę i doświadczenie dla zapobieżenia i leczenia CHORÓB PIERSIOWYCH, REUMATYZMU, KATARÓW i KASZLU ale najdawniejszym środkiem, który przez swą skuteczność zdobył sobie powszechny rozgłos. Dość jest spróbować dla porównania go z innymi środkami podobnymi, ażeby mu oddać zasłużone pierwszeństwo uświęcone przez najznakomitszych lekarzy w świecie. Pod jego wpływem kaszel się uśmierza, poty mocne ustają i chory szybko wraca do zdrowia i do dawnej tuszy

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Z Krakowa	6.01	2·50	9·01	**6·46**	**9·32**	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	7·21		—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	6·55	—	—
Z Suczawy	**10·09**	—	7·56	1·42	**7·06**	—
Z Kimpolungu	**10·09**	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	**10·09**	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Hliboki	**10·09**	—	—	—	**7·06**	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Słobody rungurskiej	**10·09**	—	—	1·42	**7·06**	—
Z Husiatyna via Halicz	**10·09**	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	**1·41**	—
Z Pesztu. Miskolcza. Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	**1·41**	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4.45
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Do Krakowa	**10·41**	3·07	**5·26**	11·01	**7·56**	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	**7·56**	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	**10·26**	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	**10·52**	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Kimpolungu	6 36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	**7·41**	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	**7·41**	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	**7·41**	
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9.5
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	**7·36**

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5 59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 24 stycznia 1893.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają austr. złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	218	25	221	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	253	—	256	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	340	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	108	50	109	20
Banku hipot. $4^1/_2$ pr. los. w 50 l.	99	—	—	—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. w 51 l.	100	—	100	70
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w $41^1/_2$ lat	95	90	—	—
$4^1/_2$ pr. w. a. los. 52 l.	100	70	101	40
4pr. w. a. los. w 56 l.	95	70	96	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—	—	—
(daw. 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr m. k.	105	—	105	70
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	50	97	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—	102	70
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	70	102	40
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	103	50	—	—
Pożyczki kr. $4^1/_2$ pr. w. a.	99	50	—	—
„ „ „ 4 „ „	93	50	—	—
5. Losy miasta Krakowa	24	—	26	—
„ „ Stanisławowa	40	—	43	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	56	9	66
Półimperyał	9	70	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	22—	1	27—
„ papierowy	1	22.$^1/_2$	1	24.$^1/_2$
100marek niemieckich	59	10	59	70

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21. stycznia 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 65	98 85
luty-sierpień	98.60	98.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.35	98.55
kwiecień-październik	98.35	98.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	145.—	147.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	148.50	14950
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	165 —	167. -
„ „ 1864 po 100 zł.	193 —	194.—
„ „ 1864 po 50 zł.	192.50	193.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	154.50	155.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	116.70	116.90
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.65	100.85
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.25	—.
Galicyi	105.—	105.50
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	96.20	97.20
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	154.75	155.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	322.25	32275
Niżno-austr. tow, eskomt. po 500 zł.	646.—	650.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	340.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	235.—	237.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	997—	1001.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	94.50	96. —
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	343.—	346.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2857.5	28675.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	219.25	220.25
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	254.50	254.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s	297 —	297.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	9323	93.75
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	202.50	203.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	118.25	119.25
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. a. w. w 50 l.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ 4 pr.	97 30	98.10
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	114.75	115.75
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	101.75	102.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98 75	—.—
„ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	100.75	101.50
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. w $51^1/_2$ l.	100. -	100.20
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101.80
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	100.—	100.20
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.50	101.—
„ „ „ „ wyl. $4^1/_2$ pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	96.50	97 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.75	100.65
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.50	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	89.10	90.—
z r. 1884	96·50	97.50
z r. 1866	—.—	—.—
r r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	105.65	106.65
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	141.50	143 -
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	194.50	195.50
Clarego po 40 zł. m. k.	59.-	61.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m k.	134.50	136.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	24.—	24.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61.—	63.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	19.
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.75	13.25
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	24.50	25.50
Salma po 40 zł. m. k.	67.—	69.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	69.50	70.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	41.—	43.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	138.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	67.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	44.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	69 —	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	121.—	121.50
Paryż za 100 fr.	48.20.	48.25.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69.—	5.71.—
„ pełnej wagi	5.67.—	5.69.—
Korona	—.—'—	—.—'—
20-frankówka	9·62.—	9.63.5—
Rosyjski półimperyał	—.—'—	—.—'—
Talar związkowy	—.—'—	—.—'—
Srebro	—.—'—	—.—'—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 11807 [409 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Adolfa Baldingera w kwocie 50 zł. a. w z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 3 lutego 1893 i dnia 10 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 41 gm, Mielec Jędrzeja Brożnowicza własnej.

Cena wywołania 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Jezierski w Mielcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 3 grudnia 1892.

L. 101 2 [412 2—3]

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Majera Rappaport w kwocie 36 zł. 85 ct. z pn. odbędzie się dnia 16 lutego i dnia 23 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 958 położonej wedle wykazu hip. 1686 ks. gr. dla gm. kat. Zbaraż miasto Maryi Wysockiej własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 486 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 47 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż, dnia 17 grudnia 1892.

L. 8734]5744 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 570 zł. a. w. z pn. na rzecz Herscha Wolfa Friedländera i towarzyszy odbędzie się dnia 20 lutego 1893 i dnia 21 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 12 egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod nk. 113/118 w Tarnopolu położonej wyk. hip. l. 98 objętej Markusa Chuwena własnej.

Cena wywołania niżej której realność ta przy pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 2748 zł. 18 ct.

Wadyum 274 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzy po dniu 11 maja 1892 prawa zastawu uzyskali, lub którzy z pobytu są niewiadomi ustanowiono kuratora adw. dr. Mantla z substytucyą adw. dr. Schwarza w Tarnopolu.

Tarnopol, 24 grudnia 1892.

L. 19827 [408 2—3]

W dniach 24 lutego i 24 marca 1893 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Jana Kalinowskiego i Anny Goryl pod lk. 539 w Jarosławiu położonej ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie pretensyi Henryka Wassera w kwocie 40 zł. 7 ct.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 28 grudnia 1892.

L. 17720 [378 2—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zniesienia własności realności pod lwh. 88 w Gromcu odbędzie się w tut. sądzie w dniach 3 marca 1893 i 6 kwietnia 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 88 w Gromcu położonej Maryi Latkowej w 3/4 i Reginy Sermakowej w 1/4 części własnej.

Cena wywołania 775 zł.

Wadyum 78 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Keppler w Chrzanowie.

Chrzanów, dnia 22 grudnia 1892.

L. 7219 [438 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Potoku złotym podaje do wiadomości, iż w sprawie Józefa Stansiewicza przeciw Maryi z Masurów Wujów o 243 zł. a. w. z pn. przedsięweźmie na dniu 1 lutego 1893 o 10 godzinie rano na koszt i niebezpieczeństwo umowołomnego nabywcy Aleksandra Dymińskiego relicytacyą realności egzekutki pod nk. 40 w Snowidowie wyk. hip. l. 267 objętej i sprzeda takową za jakąkolwiekbądź cenę pod warunkami ts. edyktem z dnia 4 lutego 1892 l. 177 w Gazecie Lwowskiej nr. 64, 65 i 66 ogłoszonemi.

Cena wywołania 540 zł.

Wadyum 54 zł. w. a.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, dnia 30 listopada 1892.

L. 5413 [403 2—3]

Dnia 24 lutego i 24 marca 1893 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacya realności pod nk. 32 w Zręczycach położonej lwh. 31 objętej Jana Kaczmarczyka własnej, realności lwh. 184 w Zręczycach Macieja Dziubka lwh. 198 Zręczyce Tomasza Kaczmarczyka i lwh. 199 Zręczyce Mikołaja Tyrańskiego własnych na pokrycie pretensyi galic. zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi w kwocie 400 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi do realności lwh. 31, 1200 zł., do realności lwh. 184, 170 zł., do realności lwh. 198, 50 zł., do realności lwh. 199, 580 zł.

Wadyum 10 prc. tejże ceny.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny oraz protokół opisania przynależności przejrzeć można w tutsąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony miejscowy c. k. notaryusz Bruno Rogalski.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 13 sierpnia 1892.

L. 4377 [250 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Jana i Reginy Kucharskich odbędzie się przymusowa licytacya realności wyk. hip. l. 54 gm. Horodyszcze królewskie objętej w dwóch terminach a to dnia 13 kwietnia 1893 i dnia 25 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 w sądzie tutejszym.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Wł. Pasławski c. k. notaryusz w Chodorowie.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania są do przejrzenia w registraturze tut. sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów, 20 lipca 1892.

L. 10059 [448 1—3]

W dniach 3 lutego 1893 i 9 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Stary Łysiec na imię dłużnika Stefana Babińczuka wyk. hip. l. 668 w 2/3 części .ch zapisanej i na imię dłużnika Mikoły Biłyj wyk. hipot. l. 670 w całości zapisanych w Starym Łyścu położonych w celu ściągnięcia na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi kwoty 183 zł.

Cena szacunkowa wynosi całej realności 305 zł.

Wadyum 30 zł. 50 ct. a. w.

Mogą być sprzedane i pojedyncze ciała hip. w skład tej realności wchodzące a cena szacunkowa dla ciała hip. whl. 668 wynosi 205 zł.,

wadyum 10 prc.,

ciała hip. whl. 669 w 2/3 40 zł.,

wadyum 10 prc.,

a ciała hip. whl. 670 wszystkie ks. gr. gm. kat. Stary Łysiec 60 zł.,

wadyum 10 prc.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej tejże będzie sprzedana.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 29 listopada 1892.

L. 10721 [458 1—3]

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Emilowi Rath w Małowodach o 179 zł., 179 zł. i 179 zł. z pn odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 31 stycznia 1893 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 lutego 1893 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności w Nowosiółce położonej wyk. hip. 1098 ks. gr. gm. kat. Nowosiółka objętej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 12000 zł. a. w.

Wadyum 1200 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem dr. M. Roth adwokat w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 14 września 1892.

L. 7626 [396 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 30 zł. a. w. z procentem 6 prc. od dnia 26 sierpnia 1867 sumy 67 zł. 50 ct. alimentów po 3 zł. od dnia 31 grudnia 1868, aż do ukończenia 5 roku życia Herminy Emilii 2-im. Orlof, zaś po 5 zł. od ukończenia 5 roku życia, aż do 12 roku życia tejże Herminy Emilii 2-im. Orlof miesięcznie z góry płatnych, tudzież kosztów w kwotach 2 zł. 36 ct., 5 zł. 17 ct., 4 zł. 86 ct., 7 zł. 30 ct., 4 zł 86 ct. i 15 zł. 93 ct. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę 13/336 części realności w Nowym Sączu położonej whl. 806 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz objętej i 3/672 części realności w Nowym Sączu położonej whl. 807 tejże ks. gr. objętej przedtem dłużnika Jana Kocha (syna), obecnie Anny Matyldy 2 im. Koch zamężnej Palmy i Karoliny 2-im. Koch własnością będących w dwóch terminach na dzień 9 marca 1893 i 13 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.

Cenę wywołania sprzedać się mających części realności stanowi wartość szacunkowa tychże w łącznej kwocie 613 zł. 77 ct.

Wadyum wynosi 62 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi hipoteczne i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

O czem zawiadamia się tych niewiadomych wierzycieli, którzyby po dniu 17tym względnie 18tym sierpnia 1892 jako dniu wystawienia wyciągów hipotecznych na hipotekę sprzedać się mających części realności weszli jako też wszystkich tych wierzycieli, którymby uchwała dozwalająca licytacyi lub późniejsza w niniejszej sprawie egzekucyjnej wydać się mającą z jakiegokolwiekbądź powodu nie dość wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła do rąk kuratora którego się dla nich jednocześnie w osobie p. adw. dr. Barbackiego z substytucyą p. adw. dr. Gałkiewicza ustanawia i przez edykta.

Nowy Sącz, 10 grudnia 1892.

L. 10721 [449 1—3]

W dniach 3 lutego 1893 i 9 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Łysiec w wykazie hip. 522 na imię dłużnika Fedora Jakimów i realności w wykazie hip. l. 867 tej samej na imię Mozesa Sporna zapisanej w Łyścu położonych w celu ściągnięcia 73 zł. 9 ct. a. w. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi ad a) 700 zł., ad b) 250 zł. a. w., a wadyum 70 zł. i 25 zł. a. w.

Gdyby niemożna osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 4 grudnia 1892.

Ч. 7550 [445 1—3]

Ц. к Сѹдъ повѣтовый въ Сѹдовой Вишни оголошає що въ днѧхъ 15. Лютого и 15 Марта 1893 кождого разѹ о 11 год. рано ôдбѹде сѧ лїцытацїѧ тѣла гіпот. ч. 112 книги грѹнт. Хоросничѧ Генька Стеци власной на рѣчъ обшого рôльн. кред. Заведенїѧ длѧ Галичїи и Бѹковины въ ликв. въ Львовѣ

Цѣна виклична 200 зл.

Вадыюмъ 20 зл.

Близшїи оусловїѧ можна переглѧнѹти въ тѹсѹдовой регѣстратѹрѣ

Сѹдова Вишнѧ, 18 Грѹднѧ 1892.

L. 7670 [7987 1—3]

W Pilzneńskim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się dnia 20 marca 1893 i dnia 24 kwietnia 1893 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna realności lwh. 16 ks. gr. gminy Pilzno objętej dłużników Majera Weissa i Sary Ryfki 2 imion Weiss własnej celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 3237 zł. 88 ct. z pn.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej szprzedaną będzie.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa 6951 zł

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu, jakoteż dla późniejszych wierzycieli tej realności, ustanawia się kuratorem p. Tytusa Bujnowskiego c. k notaryusza w Pilznie.

O tem zawiadamia się niniejszem także wierzycieli hipotecznych Jojnę recte Josnę Maschlera i Markusa Maschlera a względnie ich niewiadomych spadkobierców tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu Mojżesza Maschlera i Perlę Wald.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 26 listopada 1892.

L. 18020 [289 1—3]

C. k; Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 50 zł. a. w. z pn. na rzecz Józefa Oczereta odbędzie się dnia 9 marca 1893 i dnia 13 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Rózi Oczeretowej pod l. sp. 116 w Tarnopolu położonej whl. 256 objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 347 zł.

Wadyum 34 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 25 października 1891 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi doręczoną być nie mogła, tudzież dla niewiad mych z życia i miejsca pobytu Donata, Edmunda i Klaudyana Jaschek, Karola Załęskiego, Józefa Wolfshauta i Karola Fryderyka Unger, jak też i dla mas spadkowych po Katarzynie Salarewicz, po Wolfie lub Józefie Wolfshaut, po Annie Menartowicz i po Fryderyku Unger, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum pana adw. dr. Parnassa a pana adw. dr. Schwarza zastępcą tegoż.

Tarnopol, 10 grudnia 1892.

L. 9272 [319 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Eugenii Kerner w kwocie 144 zł. 75 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 24 marca 1893 i dnia 21 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności objętej wykazem 84 i 1/4 części realności objętej wykazem 406 ks. gr. gm. kat. Kolbusowa m. wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Gerschena Sana należących.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, dnia 25 września 1892.

L. 10460 [251 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia resztującej wierzytelności Berla Finklera jako cesyonaryusza gal. zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 221 zł. aw. z pn. rozpisaną została przymusowa licytacya parcel grunt. lkat. 757. 758, 759, 1380, 1381 i 1382 wyk. hip. l. 31 ks. gr. gminy kat. Ruda objętych masy spadkowej śp. Senia Hrycyk względnie tegoż spadkobierców deklarowanych własnych w terminach dnia 13 kwietnia 1893 i dnia 25 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania dla powyższych parcel stanowi 210 zł., zaś wadyum 21 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów, 13 grudnia 1892.

L. 11146 [40 1—3]

W dniu 12 kwietnia i 17 maja 1893 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze nr. 24 egzekucyjna sprzedaż realności p. Herminy Riegerowej w Gorajowicach whl. 62 objętej na 937 zł. 34½ ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności w Jaśle w kwocie 300 zł zpn.

Cena wywołania 937 zł. 34½ ct.

Wadyum 93 zł a w.

Kurator niewiadomych wierzycieli pan dr. Gaszyński adw w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd pow. deleg.-miejski.

Jasło, dnia 11 grudnia 1892.

L. 5504 [252 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Abla Rettiga w kwocie 93 zł. a. w. z pn. rozpisaną została przymusowa licytacya 6/20 części realności wykazem hip. l. 54 gminy kat. Borynicze objętej dłużnika Michała Krzyżanowskiego własnych na dzień 13 kwietnia 1893 i na dzień 25 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu tut. sądu.

Cena wywołania 1259 zł. a. w.

Wadyum 125 zł. 90 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli hipotecznych dr. Pasławski c. k. notaryusz w Chodorowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów, 31 lipca 1892.

L. 8377 [384 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Aschera Lufta 52 zł. 38 ct. z pn. po potrąceniu 44 zł. przeprowadzi w dniach 3 marca i 5 kwietnia 1893 egzekucyjną publiczną spredaż realności pod lk. 500 w Dzikowie starym położonej wykazem hip. l. 480 księgi gruntowej gminy Dzików objętej, dłużnika Mojżesza Strasslera własnej, z tem że realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 139 zł. w. a.

Wadyum 14 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tus. registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kapko c. k. nataryusz w Lubaczowie.

Lubaczów, 30 października 1892.

L 8927 [380 1—3]

C k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia prawomocnie wywalczonej sumy 100 zł. zpn. na rzecz Barucha Hoffmana, odbędzie się dnia 10 marca 1893 i 20 kwietnia 1893 o godz. 10 przed południem w tutejszym sądzie sprzedaż połowy realności dłużniczej masy po Josslu Perl własnej, w Grzymałowie położonej wykazem hipot. l 893 księgi gruntow. dla gminy katastralnej Grzymałów objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 334 zł. 50 ct.

Wadyum 34 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 15 listopada 1891 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Stefana Manaczyńskiego c. k. notaryusza w Grzymałowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, d. 30 listopada 1891.

L. 3362 [450 1—3]

W dniach 3 lutego 1893 i 9 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym ck. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy kat. Stare Bohorodczany na imię dłużnika Michała Trynczuka syna Semena zapisanej wyk. hip. l. 1108 objętej w Starych Bohorodczanach pod nr. 199/a położonej w celu ściągnięcia 93 zł. 76 ct. zpn. na rzecz c. k. up. gal. Zakładu kr. włośc. w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 8 grudnia 1892.

L. 25651 [426 1—3]

C. k. miejsko deleg. Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przyprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż 1/3 realności w Czeremchowie położonej, wedle wykazu hip. 276 i połowy realności wyk. hip. l. 277 gm. Czeremchów dłużnika Nykoły Swaryczewskiego recte Zwaryczewskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Hrycia Dmytruka w kwocie 40 zł. a. w. w dniach 10 lutego 1893 i 21 marca 1893 zawsze o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 71 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć,

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 2 czerwca 1892 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły ustanowiono kuratorem adw. dr. Haczewskiego ze zastępstwem adw. dr. Krobickiego.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły, i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, dnia 6 grudnia 1892.

L. 786 [432 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia przyznanych gminie miasta Leżajska kosztów sporu w kwocie 63 zł 21 ct. w. a. itd odbędzie się dnia 21 lutego i 21 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod lk. 60 i Leżajska położonej Michała Gromaszkiewicza własnej.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Leżajsk, dnia 14 stycznia 1893.

L. 785 [433 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza że celem zaspokojenia wierzytelności gminy miasta Leżajska w kwocie 43 zł. 13 ct. itd. odbędzie się dnia 21 lutego 1893 i 21 marca 1893 każdym zazem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod lk. 60 w Leżajsku położonej, Anieli, Waleryana, Antoniego, Emilii, Stanisława i Wincentego Gromaszkiewiczów, każdego w 1/12 części własnej.

Cena wywołania wynosi 300 zł. w. a.

Wadyum 30 zł w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Leżajsk, 14 stycznia 1893.

L. 11423 [437 2—3]

W sprawie egzekucyjnej Reisi Fischler przeciw Antoniemu Buczkowskiemu pto 50 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 31 stycznia 1893 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a dnia 28 lutego 1893 nawet poniżej tej ceny przymusowa sprzedaż 1/2 realności dłużniczej wyk. hip. 13 ks. gr. Michałówka objętej.

Cena szacunkowa i wywołania 355 zł. a. w.

Wadyum 35 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i opisania także przynależności można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem dr. Roth adwokat w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 4 grudnia 1892.

L. 15383 [429 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Starzawie położonej, wedle wyk. hip. 172 tejże gminy dłużników Samuela i Etti małż. Herbsmanów własnej, na zaspokojenie pretensyi Issera Żupnika w kwocie 100 zł. a. w. zpn. dnia 21 lutego 1893 i dnia 23 marca 1893 a to na pierwszym terminie przynajmniej za cenę szacunkową 462 zł. a. w. na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 46 zł. 20 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 11 listopada 1892 do tabuli weszli kuratorem p. dr. Tygermana i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 20 grudnia 1892.

L. 17753 [379 3—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredyt. ziem. w likwidacyi we Lwowie do Teresy Tarabułowej spół. w kwocie 110 zł. 37 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 23 lutego 1893 i 16 marca 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya całych realności pod lwh. 17 i 265 w Jankowicach położonych dłużników własny.

Cena wywołania 350 zł. wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzyciel adw. dr. Gaszyński.

Chrzanów, dnia 29 grudnia 1892.

L. 16162 [387 3—3]

Dnia 15 lutego 1893 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 21 marca 1893 nawet poniżej takowej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. l. 217 gm. Wołczkowiec objętej Iwana Gregorejczuka Wasyla własnej na rzecz Abrahama Osterera pto 35 zł. z pn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków ptotokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Rosenheck w Śniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn, 28 listopada 1892.

L. 16838 [386 3—3]

Dnia 23 lutego 1893 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 28 marca 1893 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. sądzie znwsze o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya parcel gruntowych w wyk. hip. 776²/₄ gminy Śniatyna objętych Justyny Laszkiewicz i Piotra Filipczuka wspólną własność stanowiących celem zniesienia współwłasności.

Cena wywołania 435 zł.

Wadyum 43 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoterzny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony został adwokat dr. Rosenheck w Śniatynie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Śniatyn, 20 grudnia 1892.

L. 13890 [388 3—3]

Dnia 7 lutego 1893 powyżej ceny szacunkowej lub za takową zaś dnia 14 marca 1893 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. 221 gm. Załucze, nad Czeremoszem objętej Iwana Myroniuka Fedora własnej i posiadłości wyk. hip. 962 tej samej gminy objętej Gittli Schüssel własnej każda ogólna na rzecz Markusa Berlera junior pto 46 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 55 zł. 50 ct.

Wadyum 5 zł. 50 ct. i 5 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Rosenheck w Śniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn, dnia 10 listopada 1892.

L. 10231 [373 3—3]

Dnia 16 lutego i dnia 23 marca 1893 o godzinie 10 zrana odbywać się będzie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Antoniego Mikosia w Brzyskach objętej wyk. hip. l. 56 na 5960 zł. 41 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Jasła w kwocie 1070 zł. zpn.

Cena wywołania 5960 zł. 41 ct.

Wadyum 597 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Chwalibóg adwokat w Jaśle

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Jasło, dnia 31 grudnia 1892.

L. 18252 [375 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Efroimowi Lauferowi i Władysławowi Zalewskiemu o zapłacenie kwoty 390 zł. i 390 zł. odbędzie się dnia 24 lutego 1893 i dnia 6 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 2 przymusowa sprzedaż dóbr Krzeczkowa wyk. hi. l. 324 objętych Efroima Laufera własnych tudzież dóbr Krzeczkowa dolna wyk. hip. l. 1205 objętych Władysława Zaleskiego własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 26027 zł. w. a. zpn.

Wadyum zaś 2602 zł.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Rosenbacha w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Glanza.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół spisania przynależności i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 24 grudnia 1892.

Konkursa.

L. 192 [391 3—3]

Konkurs na posadę funkcyonaryusza c. k. Prokuratoryi państwa przy c. k. sądzie powiatowym w Obertynie z roczną remuneracyą 100 zł.

Podania udokumetowane wnieść należy do c. k. Prokuratoryi państwa w Kołomyi najdalej do dnia 20 lutego 1893.

Kołomyja, dnia 18 stycznia 1893.

C. k. Prokurator państwa.

L. 97 [413 2—3]

C. k. Rada szkolna okręgowa w Żydaczowie ogłasza niniejszem konkurs na jedną posadę stałego nauczyciela religii rzym. kat. i jednę posadę gr. kat. przy dwóch szkołach 4 klasowych męskiej i żeńskiej w Żurawnie z płacą roczną po 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie, wkładając na nich obowiązek udzielania nauki religii i miewania egzort w rzeczonych szkołach w miarę potrzeby aż do ilości 24 godzin tygodniowo.

Nadmienia się, że obok posady rzeczywistego nauczyciela religii jednego i drugiego obrządku nie można piastować urzędu duszpasterskiego.

Kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani, ubiegający się o powyższe posady, winni wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swej władzy duchownej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żydaczowe najpóźniej do 1. marca 1893 roku.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Żydaczowie dnia 15 stycznia 1893.

L. 6 [402 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie poszukuje dyetaryuszów z płacą od 20 do 40 zł. miesięcznie.

Świadectwa uzdolnienia i moralności od początku do końca służby wymaga się.

Na nieuwzględnione podania nie odpowiada się.

Baligród, 19 stycznia 1893.

L. 52 [442]

Urząd gminny w Wielkichoczach powiatu jaworowskiego ogłasza, niniejszem że z powodu przesiedlenia się lekarza miejskiego, jest posada zaraz do obsadzenia. Oprócz bardzo korzystnej praktyki tak w mieście jakoteż i okolicy, pobierać będzie z gminy dr med. 300 zł. zaś chirurg 200 zł. a. w.

Ubiegający się o posadę zechce w jakrótszym czasie zgłosić się, w powyższym Urzędzie gminnym.

Zwierzchność gminna

Wielkieoczy, d. 19 stycznia 1893.

Upadłości.

L. 856 [376 2—3]

C. k Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że otworzył konkurs do majątku Jakóba Mordka Frischa kupca w Rozdole a to do całego jego ruchomego majątku jakoteż do tego jego nieruchomego majątku który położonym jest w tych krajach których powyższa ustawa obowiązuje.

Komisarzem tego konkursu ustanawia się ck. sędziego powiatowego w Mikołajowie a tymczasowym zawiadowcą Chaima Fallca w Rozdole.

Wierzycieli Jakóba Mordka Frischa wzywa się, aby na dniu 6 lutego 1893 o godzinie 10 przed południem u komisarza konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego, lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy a przedsięwzieli też wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego roszczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 90 tutaj lub w ck. sądzie powiatowym w Mikołajowie w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogólnej likwidacyi na dzień 20 marca 1893 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursowym polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego zaspokojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Rozdole lub w pobliżu Mikołajowa mają w zgłoszeniu swych wierzytelności, wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólnem terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli wybrania innych osób.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, 18 stycznia 1893.

L. 37 [424 1—3]

Ck Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. upp. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Chaskla Wiselberga i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Stobiecki zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy jest adwokat dr. Stauber.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 9 marca 1893 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako ter min ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 24 stycznia 1893 godzinę 10 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.

Z rady c k. Sądu obwodowego

Kołomyja, dnia 2 stycznia 1893.

L. 9612 [457 1—3]

W sprawie konkursowej Eliasza Tobiasa odbędzie się dnia 14 lutego 1893 o godzinie 10 z rana w biórze podpisanego walne zgromadzenie wierzycieli celem ustalenia wysokości wynagrodzenia zarządcy masy na które wierzycieli tych wzywa się.

Oświęcim, dn. 8 stycznia 1893.

L. 19606 [422]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że konkurs otworzony t. s. uchwałą z 12 maja 1891 do l. 6915 do majątku Chaskla Auerbacha byłego kramarza w Czortkowie został na podstawie § 155 u. k. zniesiony.

Tarnopol, 31 grudnia 1892.

Kuratele.

L. 12175 [383 3—3]

Ewa Ogryzło z Oleszyc uznana głupkowatą, kuratorem jej Franciszek Knap z Oleszyc miasta.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 31 grudnia 1892.

L. 7682 [440 1—3]

Iwan Kurylak rolnik z Dzwiniacza uznany za marnotrawcę i postawiony pod kuratelę.

Kuratorem ustanowiony Les Kostyniuk z Dzwiniacza.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 9 sierpnia 1892.

L. 7476 [407 1—3]

C k. Sąd powiatowy w Janowie ogłasza, że Marya z Czerwińskich 1 ślubu Łozińska 2 ślubu Dziża Łozińska została uznaną marnotrawczynią, a kuratorem jej jest Dmytro Kulczycki z Łoziny.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, dnia 16 września 1892.

Wyroki prasowe.

L. 1002 [463]

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 pk. i §. 37 upr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 1 czasopisma „Siła" z dnia 13 stycznia 1893 pod napisem: „Wybory do Rady miejskiej we Lwowie" w ustępie -od słów „Po kolei otrzymał głos tow. Nacher" do słów „wreszcie dać musiano" zawiera znamiona występku z §. 300 uk., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 19 stycznia 1893.

L. 858 [462]

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na podstawi §§ 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras., szczo soderżanie artykułu umiszczonoho w czyśli 293 czasopysy „Hałyckaja Ruś" z dnia 30 (dekabria) sicznia 1892/3 pid napysom na szczo nas zwodiał i pid tytułem „Chronika na prawosławie" mistyt w sobi znamena prowyny z § 491 zak. kar. i art. V. zakona z 17 dekabria 1862 Nr. 8 dz. z.p. zak. kar. i proto usprawedływena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W ślidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprestrenenie toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj

Lwiw, dnia 16 sicznia 1893.

L. 1109 [464]

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł: na mocy §§. 489 i 493 pk. i §. 37 upr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 2 czasopisma: „Stany" z dnia 15 stycznia 1893 pod napisem: „Arcybiskup Dr. Kohn o żydach" zawiera znamiona występku z § 302 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronionem jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 19 stycznia 1893.

Zl. 16 (390)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26 November 1892, Z. 1359/10465, die Weiterverbreitung der Nr. 185 und 186 den in Rom erscheinenden Zeitschrift: „Il Torneo" vom 6. und 7. November 1892 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 30 November 1892, Z. 1373/10582, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Il Proletario" vom 25 November 1892 wegen der Artikel „Da Dio alla legge, dalla legge alla natura", „Critiche del Socialismo" und „Communismo in pratica" nach §§ 122 a, 303 nnd 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 30 November 1892, Z. 1364/10546, die Weiterverbreitung der Nr. 326 der Zeitschrift: „Il Cittadino" vom 24 November 1892 wegen des Artikels: „Ai magazzini generali" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 6 December 1892, Z. 1385/10781, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Strenna del giornale il Mattino per il 1893“ nach § 122 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 8 December 1892, Z. 1396/10846, die Weiterverbreitung der Nr. 5600 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 2 November 1892 wegen des Artikels „Carlo Favetti“ nach § 305 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 8 December 1892, Z. 1398/10848 die Weiterverbreitung der Nr. der 3981 Zeitschrift „Il Piccolo della sera“v om 2 December 1892 wegen des Artikels „L'ultima ode di Carducci“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 8 December 1892, Z. 1397/10847, die Weiterverbreitung der Nr. 334 der Zeitschrift: „Il Cittadino“ vom 2 December 1892 wegen des Artikels „Carlo Favetti“ nach §. 305 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Debember 1892, Z. 1407/10916, die Weiterverbreitung der Nr. 48 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift „L'Illustrazione Italiana“ vom 27 Novem-ber 1892 nach §§ 65 a, 122 a, und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 10 December 1892, Z. 1409/10918 die Weiterverbreitung der Nr. 323 der in Venedig erscheinenden Zeitschrift: „La Venezia“ vom 19 und 20 November 1892 nach § 64 St. G.; der Nr. 267 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „L'Osservatore Romano“ vom 22 November 1892 und der Nr. 201 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „Il Torneo“ vom 22 November 1892 nach § 64 a St. G· verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 10 December 1892, Z. 1408/10917, die Weiterverbreitung der Nr. 325 der in Venedig erscheinenden Zeitschrift: „Gazzeta di Venezia“ vom 23 November 1892 nach §§ 64 und 65 a St. G; der Nr. 3 6 (II. Ausgabe) der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „La Riforma“ vom 21 November 1892 und der Nr. 202 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „Il Torneo“ vom 23 November 1892 nach § 65 a St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 11 December 1892, Z. 1420/10999 die Weiterverbreitung der Nr 9578 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Il Secolo“ vom 2—3 December 1892 nach § 65 a St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 11 December 1892, Z. 1418/10988, die Weiterverbreitung der Nr. 338 der Zeitschrift: „Il Cittadino“ vom 6 December 1892 wegen der Artikel „Al di qua e al di la del Leitha“ und „Come s'accordano„ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 11 December 1892, Z. 7995, die Weiterverbreitung des zu Wolfenbüttel 1893 im Verlage von Julius Zwisler unter dem Titel „Wie ein Tiroler Büblein deutschnational wurde — Die Geschichte eines Kindes erschienenen Buches nach den §§ 122 a u. b und 303 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Jänner 1893, Z. 132, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Il Giovine Pensiero“ vom 4 Jänner 1893 wegen der Artikel: „L'ultima Goccia“ u. „Corrispodenzie istriane Lussinpiccolo 1 Gennajo 1893“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 December 1892, Z. 32596, die Weiterverbreitung der Nr. 170 der Zeitschrift: „Ceske zajmy„ vom 15 December 1892 wegen der Artikel: „Kupujte jen od krestanu“ u. „Ze Slovenska“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 December 1892, Z. 32595, die Weiterverbreitung der Nr. 346 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ (Nachmittagsausgabe) vom 15 December 1892 wegen des Artikels: „Ze soudni sine“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 December 18 2, Z. 33048, die Weiterverbreitung der Probenummer der Zeitschrift: „Neodvislost“ vom 19 December 1892 wegen des Artikels: „Mohou jiti Mladocesi do pravice“ nach den §§ 63 und 65 a St G. und Artikel II. des Gesetzes vom 17December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 2 December 1892, Z 10586 die Weiterverbreitung der Nr 20 der Zeitschrift: „Casopis ceskoho studenstwa“ vom 20 November 1892 wegen der Artikel: „Co vsechno bylo skonfiskovano?“ und „Nalez c. k. akademickeho senatu“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 17 December 1892, Z. 9878, die Weiterverbreitung der Nr. 98 der Zeitschrift: „Deutsche Leipaer Zeitung“ vom 14 December 1892 wegen des Artikels: „Der neueste Gewaltstreich“ nach den §§ 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Noveember 1892, Z. 9279 die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Sociale Revue“ vom 15 November 1892 wegen der Artikel: „Die Bestie in Menschen (La bete humaine), Roman vom Emile Zola“, „Hauptpunkte des Socialismus in Geschichte und System“ „Sammlung der Berichte über Lage der Arbeiter in den einzelnen Staaten, erstattet von den Botschaftern und Gestandte der französischen Regierung Minister des Auswärtigen, besprochen von Dr. Karl Kraus, Advocat, in Böhm.-Kamnitz“ und „Wissen ist Macht“ nach §§ 516, 305, 302 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm-Leiba hat mit dem Erkenntnisse vom 31 December 1892, Z 10377, die Weiterverbreitung der Nr 5 der Zeitschrift: „Sociale Revue“ vom 15 December 1892 wegen der Artikel: „Die Bestie in Menscheu (La bete humaine), Roman von Emile Zola“, „Wissen ist Macht“ und „An den Artikelschreiber Herrn K. G. in Nr. 48 des Kamnitzer Wochenblattes“ nach §§ 516, 302 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Jänner 1893 Z. 15 die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „ Rasple“ vom 30 December 1892, wegen des Gedichtes: „Smelost“ nach Artikel IV des Gesetzes vom 17 December R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1/pr.]163 3—3]

W tych dniach wyszedł nakładem ck. Namiestnictwa Szematyzm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na rok 1893.

Podręcznik ten obejmujący 62 arkuszy druku można nabyć w Administracyi Gazety Lwowskiej i we wszystkich ck. Starostwach po ustanowionej cenie 2 zł. 60 ct.

Lwów, dnia 1 stycznia 1893

L. 19523 [374 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Gerszona Liebermana przeciw Chunie Seidler pto 1000 zł. w. a ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Chuny Seidlera adw. dr. p. Freudenberga z substytucyą adw. dr. p. Schustera i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 10 grudnia 1892 l. 18265 dla Chuny Seidlera przeznaczony.

Kołomyja, 31 grudnia 1892.

L. 15018 [363 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bochni ustanawia p. adw. dr. Mielnika kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Michała Piechnika z powodu potrzeby odstąpienia pod kolej gruntu z realności wyk. hip. l. 139 gm. Bochnia.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 7 grudnia 1892.

L. 413 [290 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Banda, że na prośbę firmy handlowej Czaczkes et Rosenfeld w Podwołoczyskach przeciw niemu nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 1770 marek niemieckich zpn. pod dniem 11 stycznia 1893 l. 413 wydano, i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Blausteinowi doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Banda, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał, albo sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustawy przeprowadzoną będzie.

Tarnpol, dnia 11 stycznia 1893.

L 9379 [70 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie, uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pańka Wawrysza, że celem doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z 24 czerwca 1892 l. 4647 zezwalającej na wpis prawa własności do realności objętej wyk. hip l. 266 ks. gr. gminy Dąbrowica na rzecz Wawrzyńca i Anny Brzyskich. ustanowiono dla niego kuratorem Jacka Fedurka z Dąbrowicy i temuż tę uchwałę doręczono.

Sieniawa, 9 listopada 1892.

L. 15182 [179 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wskutek pozwu Mojżesza Leizora Kahanego z dnia 7 listopada 1892 l. 15182 przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu pozwanemu Janowi Kraśniańskiemu vel Górniakowi względem uznania pretensyi w kwocie 800 złr. mkon. zanotowanej wskutek uchwały byłego magistratu miasta Sambora z 4 czerwca 1853 l. 1973 i z dnia 3 grudnia 1853 l. 4977 na depozycie śp. Józefa Micewskiego za zgasłej, ustanawia dla pozwanego Jana Kraśniańskiego kuratora w osobie adwokata dr. Jirzyczka Maciejowskiego w Samborze z zastępstwem adwokata dr. Fiternika w Samborze, i wzywa pozwanego, ażeby ustanowionemu kuratorowi, któremu pozew wspomniony celem wniesienia pisemnej obrony w terminie 90-dniowym doręczono, potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego obrał zastępcę i takowego sądowi oznajmił, gdyż wynikające z tego zaniedbania złe skutki własnej winie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 13 grudnia 1892.

L. 630 [354 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Sündla Botfina z miejsca pobytu nieznanego że Leib Wolf Hornig wniósł prośbę przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. któremu żądaniu uchwałą z dnia 14 stycznia 1893 l. 630 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla niego kuratora w osobie p. adw. dr. Glanca z zastępstwem p. adw. dr. Niemczynowskiego i poleca pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 14 stycznia 1893.

L. 22275 [108 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu wzywa wszystkich posiadaczy zgubionego przez Chaskla Hirscha, danego mu przez kasę oszczędności miasta Drohobycza rewersu z daty Drohobycz 24 listopada 1887 przy zaciągnięciu pożyczki w kwocie 125 zł. wa. mu udzielonej na następujące papiery wartościowe a to: jeden los z roku 1860 ser. 18096 nr. 3 oddziału IV w nominalnej wartości 100 zł. wa. wraz z kuponami, z których pierwszy dnia 1 maja 1888 był płatny, i jeden los z roku 1864 ser. 222 nr. 85 oddział II w nominalnej wartości 50 zł., aby go w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni tem pewniej okazali, ile że w razie przeciwnym takowy za pozbawiony wszelkiej mocy uważanym, a wystawca onego do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

C. k Sąd powiatowy.

Drohobycz, 10 września 1892.

L. 15023 [101 3—3]

Vom k. k Kreisgerichte in Sambor wird über Ansuchen des Isak Siegl gemäss Art. 73 W. Ordg. der Inhaber der angeblich in Verlust gerathenen in Stryj am 30 April 1889 vom Isak Siegl ausgestellten, 5 Monate a dato zahlbaren und vom bezogenen Osias Pfefferbaum acceptirten über 300 fl. ö. W. lautenden Wechsels aufgefordert; solchen binnen 45 Tagen von der dritten Einschaltung des Edictes in der Amtszeitung hiergerichts vorzulegen, widrigenfalls nach Ablauf dieser Frist der Wechsel amortisirt werden würde.

Sambor, den 15 November 1892.

L. 449 [392 2—3]

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Marka Schwebla ustanowił w sporze weksl. Jakóba Reisa pwko niemu o 40 zł. zpn. kuratorem adw. dr. Wiktora Szancera a jego zastępcą adw. dr. Ludwika Glasera i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 28 grudnia 1889 l. 21314 dla Markusa Schwebla przeznaczony:

Tarnów, dnia 12 stycznia 1893.

L. 25820 [393 2—3]

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem niewiadomych spadkobierców śp. Szymona Iwanickiego, nieobjętą masę spadkową Leona Leonarda hr. Worzell, Emilię Skrzyńską, Emilię, Elżbietę, Teodora i Franciszka br. Przychockich, nieznanych z imienia braci Szymona Iwanickiego Stanisława Urbańskiego, Eugieniusza Szymona i Lubinę Krawczykiewiczów, Apolonię Paszkowską, Ignacego Paszkowskiego, Jana Duklana Ostrowskiego, Honoratę z Czołhańskich, Horodyską, Konstacyę hr. Dulską Marcelinę ks. Radziwiłównę, Antoninę hr. Łoś, Maryjannę z Niewiarowskich Held, Bogumiłę 1 voto Łępicką 2 voto Osuchowską, Kaspra Przeczkowskiego, nieobjętą masę spadkową Karoliny z Niedźwieckich Bobrowskiej, Klemensa Bobrowskiego, Paulinę Bobrowską, Leopoldynę Bobrowską, Januarego Urbańskiego, Berka Mendla, Rozalię Zakliczynę, Menegildę z Kowalskich Przetocką, Wojciecha Milewskiego, Komornika Tarnowskiego N. Bilańskiego wszystkich z życia i miejsca pobytu i imienia nieznanych i ich z życia miejsca pobytu i imienia nieznanych spadkobierców i prawonabywców że przeciw nim c. k. Prokuratorya skarbu imieniem fundacyi stypendyjnej dr. Franciszka Urbańskiego dla artystów polskiego pochodzenia, kształcących się w szkole sztuk pięknych w Krakowie tudzież Ksawera z Krahlów Roińska jako spadkobiercy Józefa Nieczuji Urbańskiego dnia 21 grudnia 1892 do l. 25820 wnieśli w sądzie tut. pozew pisemny o uznanie praw pozwanych do resztującej ceny kupna 4/5 części dóbr Nockowa za zgasłe i wykreślenie tychże z ksiąg depozytowych zpn. wskutek czego dla powyż wymienionych pozwanych ustaowionno kuratorem tutejszego adwokata dr. Forysta z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Chodackiego, któremu to kuratorowi doręczono pozew celem wniesienia obrony w zakresie dni 90.

Rzeczą zatem jest pozwanych, udzielić kuratorowi potrzebnej informacyi do obrony lub też innego zastępcę sobie ustanowić i o tem sądowi tut. donieść, w razie bowiem przeciwnem wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Tarnów, dnia 31 grudnia 1892.

L. 1792 [417 2—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Józefa Rapaporta przeciw Salomonowi Rettig o 50 zł. w. a. zpn. adw. dr. Raresa ze zastępstwem adw. dr. Ambesa kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Salomona Rettig i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.

We Lwowie, dnia 14 stycznia 1893.

L. 59044 [416 2—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek prośby Anzelma Spiegla wydał przeciw Alfredowi Mysłowskiemu dnia 5 listopada 1892 l. 50208 nakaz zapłaty sumy wekslowej 975 zł. w. a. z pn.

Powyższy nakaz zapłaty doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Alfredowi Mysłowskiemu do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem adw. dr. Łozińskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszem adyktem Alfreda Mysłowskiego aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 31 grudnia 1892.

L 4130 [400 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia Michała Schönberga zamieszkałego rzekomo w Nev-Ark-Ohio-Licking „Conty Duringstreat 38 Ameryka“ że pod dniem 2 lipca 1892 l. 4130 Floryan Dutko wniósł przeciw Ryfce Bergman, Hirschowi Schönbergowi, Abrahamowi Schönbergowi i niemu pozew o uznanie, że moc egzekucyjna skryptu dłużnego z daty 23 lutego 1886 do kwoty 65 złotych a. w. ograniczoną zostaje etc. i że do rozprawy sumarycznej wyznaczono audyencyę na dzień 27 lutego 1893 o godzinie 9 przed południem i że dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Sterna z Gorlic ustanowiono.

Wzywa się przeto Michała Schönberga, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, albo osobiście do rozprawy stanął.

Biecz, 30 grudnia 1892.

L. 28350 [414 1—3]

Ogłoszenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie postanowił na podstawie §. 24 ustawy z dnia 18 lutego 1878 nr. 30 Dz. p. p. na wniosek c. k. Namiestnictwa ustanowić następujących znawców do ocenienia przedmiotów, wywłaszczeniu na rzecz kolei żelaznych uledz mogących, na rok 1893, a mianowicie:

A) Z zawodu gospodarstwa wiejskiego.

1. Kazimierza Rudnickiego, przełożonego obszaru dworskiego w Strzałkach, powiat Bóbrka.
2. Wiktora Niezabitowskiego, właściciela dóbr w Łankach małych, pow. Bóbrka.
3. Tadeusza Linka, rządcę dóbr w Chodorowie, powiat Chodorów.
4. Tomasza Schwettera, dyrektora dóbr państwa Bohorodczany, powiat Bohorodczany.
5. Franciszka Hessa, dyrektora dóbr państwa Sołotwina, powiat Sołotwina.
6. Norberta Okołowicza, przełożonego obszaru dworskiego w Wołkowcach, powiat Borszczów.
7. Stanisława Wysockiego, właściciela dóbr w Jasienicy, powiat Brzozów.
8. Albina Słoneckiego, właściciela dóbr w Zadarowie, powiat Monasterzyska.
9. Włodzimierza Morawskiego, właściciela dóbr Oleszy, powiat Monasterzyska.
10. Bogusława Horodyńskiego, właściciela dóbr Korsów, powiat Brody.
11. Michała Kukurewicza, byłego rządcę w Toporowie, powiat Łopatyn.
12. Józefa Kopystyńskiego, dzierżawcę dóbr w Potutorach, powiat Brzeżany.
13. Józefa Tyszkowskiego, dzierżawcę dóbr w Kozówce, powiat Kozowa.
14. Tytusa Artura Zarzyckiego, właściciela dóbr Chotylub, powiat Cieszanów.
15. Mikołaja hr. Wolańskiego, c. k. podkomorzego i właściciela dóbr w Pauszowce, powiat Czortków.
16. Józefa Nowosieleckiego, współwłaściciela dóbr Wojtkowej, powiat Bircza.
17. Karola Hetpera, zarządcę domen i lasów z Bolechowa, powiat Bolechów.
18. Szczęsnego Firleja, właściciela dóbr Bojary-Rolów, powiat Medenice.
19. Henryka Głowackiego, właściciela dóbr Liśniowice, powiat Gródek, zamieszkały we Lwowie ulica Łyczakowska l. 3.
20. Jana Breuera, właściciela dóbr w Suchej woli, powiat Janów.
21. Ludomira Cieńskiego, właściciela dóbr Okna, powiat Horodenka.
22. Seweryna Korytkę, właściciela dóbr w Suchodole, powiat Husiatyn.
23. Antoniego Brzuszkiewicza, przełożonego obszaru dworskiego w Chorostkowie, powiat Kopyczyńce.
24. Juliusza Fromla, zarządcę dóbr w Pawłosiowie, powiat Jarosław.
25. Zdzisława Liskowackiego, dzierżawcę dóbr Nohaczowa, powiat Jaworów.
26. Klemensa Torosiewicza, właściciela dóbr w Ostrowie, powiat Busk.
27. Stanisława Łodyńskiego, właściciela dóbr Nahorce małe, powiat Kamionka Strumiłowa.
28. Romana kniazia Puzynę, właściciela dóbr w Gwoździcu, powiat Gwoździec.
29. Walerego Łysakowskiego, właściciela dóbr w Korsowie, powiat m. d. Kołomyja.
30 Franciszka Mathiasa, zarządcę dóbr w Jasionowie górnym, powiat Kosów.
31. Marcelego Nadziaka, właściciela dóbr Serednica, powiat Ustrzyki dolne.
32. Dawida Abrachamowicza, właściciela dóbr Siemianówki, powiat Szczerzec.
33. Czesława Lekczyńskiego, właściciela dóbr w Remenowie, powiat Lwów m. del. S. II.
34. Romualda Makarewicza, dyrektora Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych we Lwowie.
35. Karola Reinera, emeryt. radcę budownictwa we Lwowie.
36. Jana Stelcera, emeryt. rządcę dóbr kameralnych we Lwowie.
37. Adolfa Grochowalskiego, detaksatora sądowego we Lwowie.
38. Andrzeja Broniewskiego, c. k. nadleśniczego we Lwowie.
39. Józefa Gizowskiego, właściciela dóbr Mokrzany wielkie, powiat Sądowa Wisznia.
40. Stanisława hr. Stadnickiego, właściciela dóbr, prezesa Rady powiatowej w Mościskach, posła na Sejm krajowy, powiat Mościska.
41. Antoniego Iwanickiego, właściciela części dóbr w Cucyłowie, powiat Nadwórna.
42. Kazimierza Zarębę, dzierżawcę dóbr w Uhrynowie, powiat Podhajce.
43. Jakóba Sikorskiego, byłego rządcę dóbr biskupich w Przemyślu.
44. Zenona Nowosieleckiego, dzierżawcę dóbr Kniażyce, powiat Niżankowice.
45. Hipolita Bohdana, właściciela dóbr Zadwórze, powiat Gliniany.
46. Hilarego Tretera, właściciela dóbr Laszki królewskie, powiat Gliniany, mieszkającego we Lwowie.
47. Wiktora Kopystyńskiego, dzierżawcę dóbr Kuropatniki, powiat Bursztyn.
48. Wincentego Żelechowskiego, właściciela Hreborów, powiat Rohatyn.
49. Władysława Spaustę, dzierżawcę dóbr Tatarynowa, powiat Komarno.
50. Ludwika Balickiego, właściciela dóbr w Wykotach, pow. m. d. Sambor.
51. Wojciecha Wasilewskiego, właściciela dóbr w Siemuszowej, powiat m. d. Sanok.
52. Antoniego Cegleckiego, właściciela dóbr w Krasnem, powiat Grzymałów.
53. Stefana Moysę Rosochackiego, właściciela dóbr Rudniki, powiat Śniatyn.
54. Włodzimierza Zagórskiego, właściciela dóbr Dzurów, powiat Zabłotów.
55. Feliksa Obertyńskiego, właściciela dóbr Sawczyn, powiat Sokal.
56. Wacława Fabiańskiego, właściciela dóbr w Poturzycy, powiat Sokal.
57. Jana Burzyńskiego, właściciela dóbr w Uhrynowie górnym, powiat m. d. Stanisławów.
58. Aleksandra Rodakowskiego, właściciela dóbr w Jeziorku, powiat Halicz.
59. Franciszka Topolnickiego, właściciela dóbr w Posadzie Chyrowskiej, powiat Starasól.
60. Juliusza Barańskiego, właściciela dóbr w Łukawicy niżnej, powiat Stryj.
61. Aleksandra Stojałowskiego, właściciela realności w Stryju.
62. Ks. Franciszka Sawę, łac. proboszcza i prezesa Rady powiatowej w Tłumaczu.
63. Józefa Kaliniewicza, dzierżawcę dóbr Plebanówka, powiat Trembowla.
64. Tomasza hr. Dzieduszyckiego, właściciela dóbr w Korolówce, powiat Tłuste.
65. Maryana Kemplicza, współwłaściciela dóbr w Myszkowie, powiat Zaleszczyki.
66. Franciszka Czerniakowskiego, właściciela dóbr w Klimkowcach, powiat Nowesioło.
67. Juliusza Kopczyńskiego, właściciela dóbr w Roznoszyńcach, powiat Zbaraż.
68. Bronisława Ujejskiego, właściciela dóbr Sewerynka, powiat Olesko.
69. Stanisława Pawlikowskiego, właściciela dóbr Bereźnica królewska, powiat Żydaczów.
70. Leona Jarzymowskiego, właściciela dóbr Tejsarowa, powiat Żydaczów.

B) Z zawodu leśnictwa.

1. Ludwika Ungera, c. k. rządcę dóbr kameralnych w Dobromilu.
2. Karola Hetpera, ck. rządcę lasów i domen w Bolechowie.
3. Emanuela Mascheka, nadleśniczego w Ludwikówce, powiat Dolina.
4. Konstantego Linderskiego, leśniczego w Jaworowie.
5. Władysława Lisowskiego, .c. k. zarządcę domen i lasów w Rypiance, powiat Kałusz.
6. Władysława Kornickiego, c. k. zarządcę domen i lasów w Kałuszu.
7. Artura Gretschla, nadleśniczego państwa Busk w Grabowy, powiat Kamionka Strumiłowa.
8. Józefa Krupińskiego, c. k. zarządcę lasów i domen w Berechach dolnych, pow. Ustrzyki dolne.
9. Antoniego Romańskiego, egzamin. leśniczego i przełożonego obszarów dworskich w Winnikach.
10. Andrzeja Broniewskiego, c k. nadleśniczego we Lwowie.
11. Romualda Makarewicza, egzamin. leśnika i dyrektora Towarz wzajemnej pomocy oficyalistów prywat. we Lwowie.
12. Edwarda Bilińskiego, samoistnego gospodarza leśnego, dzierżawiącego obecnie folwark Cisowa, powiat Przemyśl.
13. Floryana Stormke, leśnika i właściciela dóbr Lipowice, powiat Przemyślany.
14. Wilhelma Kropaczka, nadleśniczego w Jaśliskach, powiat Rymanów.
15. Bronisława Rozwadowskiego, właściciela w Turówce, powiat Skałat.
16. Antoniego Cihlara, jeneralnego zarządcę dóbr w Spasie, powiat Staremiasto.
17. Alfreda Schmatterę, emeryt. zarządcę dóbr państwa Skole, zamieszkałego w Tuchli, powiat Skole.
18. Franciszka Tischego, właściciela realności w Sieniawie, powiat Zbaraż.

C) Z zawodu budownictwa.

1. Michała Wiszniewskiego, budowniczego w Brzeżanach.
2. Stanisława Rutkowskiego, budowniczego w Jarosławiu.
3. Karola Reinera, emeryt. c. k. radcę budownictwa we Lwowie.
4. Juliana Cybulskiego, budowniczego we Lwowie.
5. Adolfa Kuhna, architektę i budowniczego we Lwowie.
6. Ludwika Ramulta, budowniczego we Lwowie.
7. Ludwika Radwańskiego, autoryzowanego inżyniera cywilnego we Lwowie.
8. Zygmunta Kędzierskiego, autoryzowanego inżyniera cywilnego we Lwowie.
9. Wincentego Rawskiego, autoryzowanego architektę we Lwowie.
10. Michała Zajączkowskiego, autoryzowanego inżyniera cywilnego i budowniczego w Przemyślu.
11. Franciszka Gamskiego, przedsiębiorcę budowli w Przemyślu.
12. Józefa Jägermana, autoryzowanego inżyniera cywilnego w Stanisławowie.
13. Alojzego Muzykę, właściciela realności i przedsiębiorcę budowli w Stryju.
14. Józefa Hawliczka, emeryt. c. k. nadinżyniera w Stryju.
15. Karola Negrusza, budowniczego miejskiego w Samborze.

D) Z zawodu fabrykantów.

1. Rudolfa Süttnera, właściciela fabryki kotłów w Kołomyi.
2. Franciszka Vinzenza, właściciela dystylarni nafty w Sopowie, powiat Kołomyja.
3. Juliusza Mikolasza, właściciela fabryki spirytusu we Lwowie.
4. Józefa Adama Baczewskiego, właściciela fabryki spirytusu we Lwowie.
5. Jana Pachmana, właściciela realności i fabrykanta kotłów w Stanisławowie.

E) Dla przedmiotów górnictwa.

1. Leona Syroczyńskiego, inżyniera górnictwa przy Wydziale krajowym we Lwowie.
2. Roberta Domsa, właściciela kopalni i młyna parowego, zamieszkałego we Lwowie.
3. Karola Kisielkę, właściciela kopalni, zamieszkałego we Lwowie.
4. Cypryana Ciepanowskiego, zaprzysiężonego inżyniera górniczego w Przemyślu.

Simonowicz w. r.
Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego
we Lwowie, dnia 13 hrudnia 1892.
Matkowski w. r.

L 244 [398 - 3]

Jego Excellencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy §. 301 pk. dla I. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1893 przy c k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż sądu przewodniczącym zaś Radców Antoniego Reinwartha, Karola Zolnera, dr. Tadeusza Poźniaka, Jerzego Kuźmę i Józefa Schabenbecka zastępcami Przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 6 marca 1893 o godzinie 9 przed południem.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Tarnopol, dnia 17 stycznia 1893.

L. 11 92 [357 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomą z pobytu Franciszkę Denkiewicz, że w sprawie Markusa Ehrlicha przeciw niej ustanowiono dla niej kuratorem dr. Alsa z sybstytucyą dr. Leckera w Rzeszowie, którym takowa o sobie donieść i środki obrony podać winna.

Rzeszów, 31 grudnia 1892.

L. 20478 [330 2—3]

Stanisławowski c k. Sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ferdynanda Gamskiego, że na prośbę Stanisławowskiego Banku związku właścicieli realności i gruntów uchwałą tegoż sądu z dnia 26 października 1892 l. 16408 w sprawie egzekucyjnej tegoż Banku przeciw Ignacemu Kropiwnickiemu pto 224 zł. dozwolona została przymusowa licytacya 1/3 realności wyk. hip. 194 gminy kat. Stanisławów objętej, i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Rosenbergowi, przyczem wzywamy go by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.

Stanisławów, dnia 28 grudnia 1892.

L. 13800 [317 2—3]

C. k. Sąd obwodowy wzywa niewiadomego posiadacza wkładkowej książeczki kasy oszczędności miasta Sambora l 9853 z daty 21 stycznia 1884 wystawionej na rzecz Bronisławy Polańskiej opiewającej na kwotę 214 zł. 15 ct. ażeby takową w przeciągu 6 miesięcy od trzeciorazowego umieszczenia edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej“ sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, ileże po upływie terminu wspomianego książeczka rzeczona amortyzowaną zostanie.

Sambor, 13 grudnia 1892.

L. 120 [385 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole w sprawie egzekucyjnej Hersza Gelbbanda przeciw Hance Hudyma pto 60 zł. aw. zpn. ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Hanki Hudyma kuratorem ad actum w osobie Hrycia Koryckiego z Palczyniec i zarządza zarazem doręczenie tus. uchwały tabularnej z dnia 7 października 1892 l. 4838 do rąk kuratora.

O tem uwiadamia się Hankę Hudyma z wezwaniem, by swoje miejsce pobytu tutejszemu sądowi zapodała lub też możliwie jej służących środków obrony ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, gdyż inaczej sprawa ta z kuratorem przeprowadzona będzie.

Nowesioło, 11 stycznia 1893.

L. 11726 [328 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Stefańskiego jako ojca prawnego zastępcę małol. Anny Stefańskiej, że przeciw niej i innym wytoczył Jan Twaróg spór o własność i oddanie gospodarstwa pod lk. 114 w Jaszczwi i że ustanowiono dla niego kuratorem dra Feliksa Czajkowskiego adwokata w Krośnie, któremu ma ze swej strony udzielić dowodów, lub też przedstawić sądowi innego pełnomocnika.

Krosno, dnia 21 grudnia 1892.

L. 7991 [278 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Schlangera z Jeżowego kuratorem Sendera Schlangera z Jeżowego i doręcza ostatniemu tut. sądową uchwałę z dnia 28 października 1892 l. 7991 dozwalającą ostrzeżenie prawa nadzastawu dla sumy 77 zł. 48 ct. w. a. zpn. na rzecz Markusa Kornblau w stanie biernym realności wyk. hip. 412 gminy katastralnej Jeżowe objętej Małki Kranz własnej na wierzytelności w poz. 1 w sumie 300 zł. na rzecz Mojżesza Schlangera zaintabulowanej.

Nisko, 28 października 1892.

L. 11550 [254 2—3]

Seitens des k. k. Bezirksgerichtes in Kuty werden die unbekannten Aufenthaltsortes Adolf Mossang und Karl Mossang verständigt, dass Freide Kamil unterm 26 September 1892 Zł. 11550 wider Meschulim Windreich, Emilie Górka, Camillo Mossang, Malwine Mossang, den minderjährigen Emanuel Mossang, sowie wider Adolf Mossang und Karl Mossang eine Klage auf Bewilligung der Ausfolgung der beim k. k. Steuer al. zivilgerichtlichen Depositenamte sub Jour. Art. 93/85 erliegenden Staatsschuld-Verschreibungen vom 1 Juli 1868 Nr. 770108, 770110. 770109, 770111 und 770112 jede a 100 fl. sammt den entfallenden Coupons ausgetragen hat.

Zur Verhandlung in dieser Rechtssache wurde eine Tagfahrt auf den 25 April 1893 um 9 Uhr Vormtgs anberaumt.

Für Adolf Mossang wurde ein Curator in Person des Advocaten Dr. Loria, für Karl Mossang ein Curator in Person des Advocaten Dr. Kestenband, beide aus Wiżnitz bestellt, und es werden Adolf Mossang und Karl Mossang aufgefordert, den bestellten Vertretern ihre Behelfe voranberaumten Tagsatzung mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen.

K. k. Bezirksgericht.
Kuty, den 7 November 1892.

L. 6031 [225 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia niewiadomego Aftana Polańskiego iż dla niego ustanowił kuratora w osobie Hawryły Susidki z Powroźnika celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dnia 25 października 1891 l. 1057 w sprawie zgłoszenia egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 200 zł. z pn. jako dawnego ciężaru do realności, lwh. 29, 277, 216, 228, 284, 219 w Powroźniku wniesionego przez Karola Bartka, oraz wskutek sprzeciwów l. 4363.4364 i 4365.

Muszyna, 5 listopada 1892.

L. 4347 [226 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Justynę Mandybur urodzoną Kowalczuk, że celem doręczenia jej tusądowej uchwały tabelarnej z 30 listopada 1891 l. 8551 ustanowił dla niej kuratorem Bazylego Supronowskiego z Sokołówki.

Olesko, 16 czerwca 1892.

L. 13328 [212 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Filaka z Jasionki, iż pod dniem 24 maja 1892 l. 7026 wniósł przeciw niemu i Wasylowicz Gybie ck. uprz. galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie pozew egzekucyjny o zapłacenie 19 rat po 3 zł. wa. zpn., i że w sprawie tej ustanowiono dla nieobecnego kuratorem p. adw. dra Sterna w Gorlicach któremu rezolucyę z dnia 14 czerwca 1892 l. 7026 na powyższy pozew wydaną doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, d. 23 października 1892.

L. 7460 [217 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia Altera Bergera, że dlań w sprawie egzekucyjnej Abrahama Pfeffera pto 163 zł. 27 ct. kuratorem Nachmana Schindelheima z Sokołowa ustanowił.

Sokołów, 18 października 1892.

L. 328 [465 1—3]

KUNDMACHUNG.

In Durchführung des mit dem Gesetze vom 25 November 1891 (R. G. Bl. Nr. 164) genehmigten Übereinkommen vom 30 Juni 1891, betreffend den Ankauf der k. k. privilegirten galizischen Carl-Ludwig-Bahn durch den Staat, wird Nachstehendes bekannt gemacht:

Nach § 3 Abf. d. des Übereinkommens werden vom 31 Jänner 1893 angefangen, die noch unverlost im Umlaufe befindlichen Actien der k. k. privil galizischen Carl-Ludwig-Bahn im Nominalbetrage von 210 fl. ö. W. durch Abstempelung seitens der k. k. Staatsverwaltung in Staatsschuldenverschreibungen umgewandelt, welche mit halbjährig 5 fl. ö. W. ohne jeden Steuer-, Stempel- und Gebührenabzug verzinst und vom 1 Jänner 1900 angefangen, immerhalb längstens 90 Jahren zum vollen Nennwerthe gleichfalls ohne jeden Steuer-, Stempel- und Gebühren-Abzug rückgezahlt werden.

Zum Behufe der Abstempelung der Actien sind dieselben bei der k. k. Staats-Schuldenkasse in Wien mittelst Consignation gegen Empfang eines Cassarückscheines zu überreichen.

Die Consigation ist in duplo auszufertigen.

Die erforderlichen Blanquette werden von der k. k. Staatsschuldenkasse unentgeltlich verabfolgt.

Die zur Abstempelung überreichten Actien werden nach durchgeführter Amtshandlung der Partei gegen Einlegung des Cassarückscheines wieder erfolgt, und wird der Zeitpunkt dieser Erfolgung durch die k. k. Staatsschuldenkasse bekannt gegeben werden.

Wien, am 18 Jänner 1893.

Die k. k. Direktion der Staatsschuld.
Die k. k. priv. galiz. Carl-Ludwig-Bahn in Liquidation.

L. 4835 [435 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Bańczaka, że Małka Steiner wniosła przeciw niemu pod dniem 4 grudnia 1891 l. 10801 pozew o zapłatę 36 zł. na który termin do rozprawy drobnostkowej na dzień 13 lutego 1893 wyznaczono i że w sporze tym ustanowiono dla niego kuratora p. Antoniego Kokurewicza c. k. notaryusza w Lisku.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Lisko, dnia 30 czerwca 1892.

L. 15624 [431 1—3]

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Joanny Pawliny Korzeniewicz, Maryi Korzeniewicz, Ernestyny Zähringer, Karola Auspach, Fryderyka Auspach, Pawliny Skoczdopole, Pawliny Witkowskiej, Joanny Michaliny Majer Barbary Walentyny Majer, Heleny Majer, Michała Majer syna Joanny, Michała Majer wnuka Joanny i Ignacego Majer ustanawia się kuratora w osobie adwokata dr. Wittlina z Kałusza dla sporu wytoczonego im przez Fryderyka Alberta, Karola i Ernesta Niklausów, Joannę Keller, Michalinę Wojakowską i Eleonorę Majer o własność realności objętej wykazem hip. l. 872 księgi gruntowej Kałusz i doręcza się temuż kuratorowi pozew de praes 4 września 1892 l. 15624 z terminem na 22 lutego 1893.

O tem zawiadamia się powyższych kurandów względnie ich spadkobierców, ażeby ustanowionemu zastępcy środki do obrony podali lub innego zastępcę sądowi wcześnie wymienili inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.
Kałusz, 31 grudnia 1892.

L. [466 1—3]

P. dr. Antoni Horbaczewski wpisany został z dniem 21 stycznia 1893 na listę adwokatów z siedzibą w Czortkowie.

Z Wydziału Izby adwokatów
Lwów, 21 stycznia 1893.

L. 11715 [434 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Grzybowskiego, że Salamon Gold wytoczył przeciw niemu pozew drobnostkowy o 40 zł. 75 ct. a. w. na który termin na dzień 27 lutego 1893 o godzinie 9 rano wyznaczono i w tym sporze dla niego kuratora w osobie Antoniego Kokurowicza c. k. notarjusza w Lisku ustanowiono.

Lisko, 29 listopada 1892.

L. 57582 [471]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Pierwsza lwowska spółka producentów mleka, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ uwidoczniono:

1) że na walnem zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia w dniu 16 października 1892 odbytem wybrani zostali do rady zawiadowczej: Oskar Schnell właściciel dóbr w Firlejówce (pow Złoczów), dr. Walery Waygart właściciel dóbr w Podliskach małych (pow. Lwów) i Jan Paygert właściciel dóbr w Streptowie (pow. Kamionka Strumiłowa) zamieszkali jako członkowie zaś: Michał Torosiewicz właściciel dóbr w Połtwi (pow. Przemyślany) zamieszkały jako zastępca, którzy na posiedzeniu rady zawiadoczej również dnia 16 października 1892 odbytem, ukonstytuowali się, wybierając przewodniczącym Oskara Schnella, zastępcą przewodniczącego Walerego Waygarta, zaś sekretarzem Jana Paygerta;

2) że na tem samem walnem zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia uchwalone zostały zmiany §§ 3, 21, 24 i 29 dotychczas obowiązującego statutu z daty Lwów 31 sierpnia 1891 a mianowicie, że:

a) § 3 statutu opiewać ma: „Przedmiotem spółki jest popieranie zarobku i gospodarstwa członków swoich przez sprzedaż mleka w oborach członków wyprodukowanego lub u trzecich osób zakupionego, lub od tychże w komis do sprzedaży przyjętego, czy to w stanie surowym, czy to w stanie przerobionym jako śmietana, masło, ser itp. produkta“:

b) ważne ogłoszenia spółki będą drukowane w „Gazecie Narodowej“ lub „Dzienniku Polskim“, lub „Gazecie Lwowskiej“, które się jako organa spółki uznają.

We Lwowie, dnia 24 grudnia 1892.

L. 52578 [7480]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż firmę „Korman & Feigenbaum“ w rejestrze handlowym dla firm spółkowych wpisano i przy takowej uwidoczniono, że:

1) jawnymi spólnikami tej firmy względnie tej spółki handlowej są: Samuel Korman kupiec we Lwowie zamieszkały, tudzież Mendel Feigenbaum kupiec we Lwowie zamieszkały;

2) firma spółki opiewa: „Korman & Feigenbaum“ i ma swą siedzibę we Lwowie;

3) spółka powyższa rozpoczęła się z dniem 15 sierpnia 1892;

4) prawo zastępstwa spółki i podpisywania firmy służy każdemu z powyż wymienionych jawnych spólników, i to oddzielnie.

We Lwowie, dnia 26 listopada 1892.

Doniesienia prywatne.

Stanisław Horszowski
Lwów, ul. Ossolińskich l. 12 (w domu własnym)
Największy skład i wypożyczalnia
fortepianów i pianin
Zastępstwo fabryki harmonium Teofila Kotykiewicza
Główny skład szlacarskich berlińskich i lipskich instrumentów samogrający h (aristonów, herophon w, manopanów, symfonianów, pol onów itd).
Sprzedaż na raty. 67

Mleko niezbierane
prosto od krowy. 167
Administracya dóbr Sygnówka sprzedaje w bańkach plombowanych najlepsze mleko niezbierane po 10 ct. za litr. — Zamówienia przyjmuje **restauracya** Kucharskiej, gmach teatralny od ulicy Skarbkowskiej. 167

SANTAL DE MIDY
Essencya z cytrynian drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli kopaiwa i kubeba. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich specyfików i w przeciągu dni trzech uleczą wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nieudzielając nic przyjemnej woni moczu.
Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach. 193
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha Wewiórskiego, Sklepińskiego i Beisera.

Ogłoszenie. 163

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Mojżeszowi Hirschfeldowi kapitał 18803 zł. 51 ct. w. a. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 19000 zł. w. a. na hipotece dóbr Witkowice w powiecie tarnobrzeskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 30 czerwca 1893 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Mojżesza Hirschfelda jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyj. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod regorem exekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, d. 4 stycznia 1893.

Nadzwyczaj trwałe
złocenie, srebrzenie, niklowanie, pomiedzanie, mosiążenie, oksydowanie
wszelkich wyrobów metalowych poleca najtaniej
jedynie w kraju fabryczn. urządzony
Zakład galwaniczny
pod firmą
Henryk Rosenbusch
we Lwowie,
ulica Kopernika l. 16.
Cenniki na żądanie franko.
(Lwów Impressa) 83

Przybory do urządzenia gazowego,
Płyty z masy kamiennej
białe i kolorowe dla korytarzy i wjazdów,
Czasady kominowe,
Emaliowane żelazne kafle na ściany pokoi do kąpieli,
Piece i kuchnie żelazne
polecają
HAMEL i FEIGL
dom komisowy,
Lwów, ulica Kopernika 21. 68

Kantor wymiany
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszelkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca
4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4½ prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc węgierskie Obligacye indemnizacyjne.
które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje
po cenach najkorzystniejszych.
Uwaga. Kantor wymiany Banku hipoteczne o przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie **wylosowane a już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś **zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.
Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wzrotem kosztów, które sam ponosi. 45

Hamel i Feigl, Lwów.
Story żelazne
z największej austryackiej fabryki storów żelaznych i markiz
E. S Rosenthala spadkobierców
w Wiedniu
Dostawcy c. i k. muzeów nadwornych w Wiedniu.
Wyrobione w tej fabryce story żelazne, wedle systemu Clark, uzbrojone w pasy z mocnej skóry krowiej **na podstawie uchwały magistratu w Wiedniu z dnia 31 lipca 1883 do l. 175 574 za odpowiednie, szelestu nie robiące uznane zostały.**
Wypróbowane w licznych domach prywatnych użyte zostały przy budowie c. i k. poczty we Lwowie domu Wgo Aptekarza Mikolascha itd.
Zamówienia przyjmują
Hamel i Feigl
Lwów, Kopernika 21. 70

Nowo założony zakład artystyczno-fotograficzny

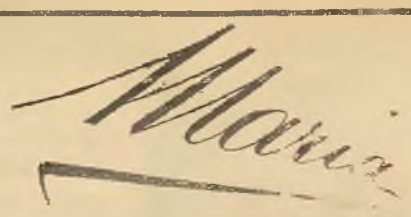

Lwów, ul. Fredry l. 7. (pałac hr. Fredry).

urządzony z komfortem, wedle najnowszych wymagań, wykonuje zdjęcia, powiększenia do naturalnej wielkości, liczne grupy, reprodukcye z najgorszych fotografij, z portretów, zdjęcia architektoniczne, kolorowania akwarelowe i olejne, fotografie platynowe, w ogóle wszelkie najtrudniejsze zamówienia w zakres artystyczno-fotograficzny wchodzące. **Zakład otwarty od godziny 9 rano do 6 po południu — w niedzielę i święta tylko do godziny 2 po połdniu.** 31

Dla panów fotografów i amatorów fotografii!

polecają 71

Hamel i Feigl we Lwowie ul. Kopernika l. 21

najlepszy papier celuloidowy i albuminowy.

Zlecenia na wszelkie artykuły wchodzące w zakres fotografii tak w miejscu jak i na prowincyi wykonuje się jak najszybciej i skrupulatnie. Przy większym odbiorze rabat.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukiem petitowym, po 2 centy od słowa tłustym petitem lub jego miejsca. 62

Choroba św. Walentego. Wypróbowany środek przeciw chorobie Walentego, epilepsyi lub chorobą wielką zwanej, ma do sprzedania Hanczakowski-Schwestka, Lwów, Teresy 18. 170

Kamienica większa we Lwowie przy głównej ulicy jest do sprzedania. Informacyi udzieli kancelarya adwokata dr. Bielińskiego, ulica Trzeciego Maja l 2. 158

109

Skład fabryczny orygiualnej **bielizny** wełnianej profesora **dr. G. Jaegera.** Ceny fabryczne. **Koszule, manszety, kołnierze,**

M. Bałłabana następcy

M. LUDWIGA

Lwów, plac Maryacki.

Biuro

największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych

EQUITABLE

znajduje się we Lwowie przy ulicy Wałowej l. 23. 56

Dr. Antoni Roicki-Berger

od lat dwudziestu **specyalista chorób wenerycznych,** mieszka obecnie, ulica Zimorowicza l. 5 naprzeciw gmachu Sokoła, II. piętr — Jego **Poradnik dla mężczyzn** (wydanie IV.) kosztuje zł. 1.20, dla zamiejscowych (dyskretnie) zł. 1.50. — Ordynuje od godziny 3—5 po południu. 36

Analiza cen

i zarazem 164

Podręcznik dla budowniczych

Władysława Skwarczyńskiego, inżyniera Namiestnictwa.

Do nabycia u autora we Lwowie, ul. Pańska l. 27. Zbroszurowana 6 zł., oprawna w płótno zł. 6 ct. 50 bez przesyłki. — Dzieło zalecone przez Towarzystwo politechniczne we Lwowie.

KASY OGNIOTRWALE

Patent Polzera & Spółki dostawcy dla wysokiego ck. rządu, kolei żelaznych i domów bankowych poleca **zastępca dla Galicji Simon Degen** we Lwowie, ulica Sykstuska l. 19. 78

Już wyszło drugie wydanie

Schenkera Kuryera kolejowego

Cena egzemplarza 20 ct.

Do nabycia we wszystkich trafikach, księgarniach, stacyach kolejowych.

Skład główny u L. Plohna

Biuro dzienników i ogłoszeń

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 9. 72

HOTEL METROPOL

przy ulicy Pańskiej l. 2 we Lwowie.

Wybudowany i urządzony podług najnowszego, najdogodniejszego i najwykwintniejszego systemu, jakoto: wspaniałemi urządzeniami pokojowemi, elektrycznem oświetleniem, wodociągami itp., połączony z restauracyą, kawiarnią, składem win itp. Niniejszem oznajmia Szan. P. T. Publiczności, że takowy z dniem 21 stycznia b. r. otworzonym zostaje i spodziewa się, że mierną ceną, praktyczną, szybką i rzetelną usługą zjedna sobie ogólne zaufanie 132

Jan Ważny,

dzierżawca hotelu „Metropol“

i właściciel handlu korzennego i win we Lwowie, ulica Czarnieckiego l. 2

W CHICAGO

Wyszedł z druku i jest do nabycia w księgarniach zeszyt I (kurs II) dzieła t.

„NAJLEPSZA METODA“

Na wystawę — Do Ameryki

czyli **Podręcznik Konwersacyjny P. V. Reussnera** dla nauczenia się rozmawiać po angielsku w bardzo krótkim czasie bez pomocy nauczyciela. — Przy pomocy podręcznika tego mogą się uczyć angielskiego języka tak osoby obeznane już z tymże językiem, jak również i osoby świeżo zapatrywające naukę, przytem nie tylko osoby wyżej, lecz nawet średnio i miernie wykształcone. — Oprócz rozmówek polsko angielskich, mieści się w tym podręczniku zbiór wyrazów najpotrzebniejszych, przykłady gramatyczne wzory listów angielskich **przewodnik dla podróżujących do Ameryki,** a najgłówniej na wystawę powszechną w **Chicago;** wszystko z poszczegółowem objaśnieniem wymowy i dosłownem tłómaczeniem na język polski. Dalsze (10—15) listów (zeszytów) wychodzić będą co 10 dni; — cena zeszytu 22 ct. — Skład główny w księgarni **Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie.** 161

Dla podróżujących

JAN IHNATOWICZ

poleca **wyśmienite mydła** do mycia twarzy, rąk i kąpieli.

wyszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania.

MYDŁO najprzedniejsze do golenia brody 25 ct.
MYDŁO MIGDAŁOWE, bardzo delikatne 0 ct. 20 i 25 ct.
MYDŁO GRYSIKOWE, wyśmienite do twarzy i rąk 40 ct.
MYDŁO ŻÓŁTKOWE, wydelikaca, wygładza i znakomicie oczyszcza skórę 30 ct.
MYDŁO ZIOŁOWE, otrzymujące się przez zgęszczenie soku roślin aromatyczno-żywicznych, znakomite 25 ct.
MYDŁO PALMOWE, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach 30 ct.
MYDŁO PACZULOWE, przyjemnej woni i jest bardzo poszukiwane 30 ct.
MYDŁO RÓŻANE, najprzedniejsze 40 i 80 ct.
MYDŁO OLIWNEŁ dla dzieci 36 ct.
MYDŁO z IGIEŁ SOSNOWYCH przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów 30 ct.
MYDŁO BALSAMICZNE, oczyszcza skórę, nadaje białość i delikatność 40 ct.
MYDŁO FIJOŁKOWE przyjemnej woni 35 ct.
MYDŁO KOSMETYCZNE, usuwa piegi, opalenia słoneczne, twarzy przywraca świeżość i białość 0 ct.
MYDŁO HYGIENICZNE, odznacza się olejkowatością, nadzwyczaj delikatne i specyalnie zastosowane do twarzy 50 ct.
MYDŁO RYŻOWE, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy 60 ct.
MYDŁO GLICERYNOWE, białe łatwo pieniące, wybornie oczyszcza skórę i chroni od pryszczenia się 30 ct.
MYDŁO GLICERYNOWE przeźroczyste, zawiera 35% czystej gliceryny, znakomicie wpływa na naskórek 20, 30 i 40 ct
MYDŁO GLICERYNOWE, płynne, we flaszeczkach, oczyszcza skórę od pryszczy, liszajów, trądzików fiszka 40 ct,
MYDŁO PIASKOWE, do mycia rąk 25 ct.
MYDŁO TYMOLOWE znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów 50 ct.
MYDŁO KARBOLOWE, bardzo korzystnie użyć ręce, twarz, a nawet całe ciało w czasie epidemji, celem ochronienia od zakażenia się 20 ct.
MYDŁO SIARKOWE, z wielkiem powodzeniem używa się do zniszczenia pryszczów i wszelkiego rodzaju wyrzutów na skórze 25 ct.
MYDŁO BENZEOSOWE, bardzo korzystnie używa się do usunięcia wyrzutów i plam skórnych 25 ct.
MYDŁO KAMFOROWE, uśmierza świędzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwoność z twarzy i rąk 25 ct.
MYDŁO MIODOWE, do wydelikatnienia rąk, kawał. 10 ct.
MYDŁO MIESZCZAŃSKIE, znakomite 10 ct.
MYDŁO SMOŁOWE, zawiera 40 prc. czystej smoły (dziegciu) usuwa pryszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie 30 ct.
MYDŁO SMOŁOWE GLICERYNOWE miękczy i oczyszcza skórę od liszajów, trądzików i t. p. kawałek 30 ct.
MYDŁO do CZYSZCZENIA metali 25 ct.

Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych: ul. Kopernika l 3, ul. Halicka l. 11; Filie: w Krakowie Sukiennice l. 20 i w Czerniowcach Rynek l. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach. 39

Orzeczenie laboratoryum chemicznego król. stoł. m. Lwowa.

Niezrównaną dobroć tych tutek dowodzi obecne orzeczenie chemicznego laboratoryum kr. stoł. m. Lwowa.

Tutki hygieniczne S. W. Niemojowskiego nie zawierają żadnych zdrowiu szkodliwych składników.

L. 19148 1892.

Do pana Stefana Wierusz Niemojowskiego, fabrykanta tutek cygaretowych w Lwowie.

Z polecenia Magistratu z dnia 24 marca 1892 L. 19148 zbadałem nadesłany przez pana papier cygaretowy, oznaczony wodnym napisem „S. W. Niemojowski“ i znalazłem, że takowy nie zawiera żadnych niewłaściwych składników i tak pod względem wydawanego procentu popiołu jak i wydobywających się dymów odpowiada zupełnie wszelkim wymogom hygienicznym.

Z miejskiego laboratoryum chemicznego.
Lwów, dnia 30 marca 1892.
Widziano w Prezydyum Magistratu.
Mochnacki w. r. prezydent. Dr. M. D. Wąsowicz w. r. zaprzysiężony chemik miejski i sąd.

Do każdego pudełka tutek zaopatrzonego firmą: S. W. NIEMOJOWSKI dołącza się powyższe orzeczenie laboratoryum chemicznego król. stoł. miasta Lwowa.

Ostrzega się przed naśladownictwem. 35

Do nabycia w sklepach **S. W. Niemojowskiego** we Lwowie: Teatralna 3, Jagiellońska 6; w Krakowie Sukiennice 28, oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach.

Główny skład nafty ul. Sobieskiego l. 1.

Najprzedniejsza oliwa do lamp — Najprzedniejsza oliwa do lamp

R. DITMAR

we Lwowie plac Maryacki l. 9.

otworzył dla wygody swoich odbiorców

Filię składu nafty

ulica Trybunalska l. 10 pod 3 koronami

i sprzedaje tamże tak jak na głównym składzie

1 litr nafty salonowej podwójnie rafinowanej . . . 21 ct
„ „ gospodarskiej podwójnie rafinowanej . . 19 ct.
„ „ bezpieczeństwa R. Ditmara . . . . . 30 ct.

Opust przy jednorazowym odbiorze lub przedpłacie 10 litrów, 2 ct. na litrze. Przy odbiorze w beczkach (około 140 kilo) stosowny rabat.

Bezpłatna odstawa do domu od 5 litrów począwszy

Telefon 226

Na żądanie szanownej publiczności zaprowadziłem sprzedaż asygnat na naftę, okazaniem których wydawaną będzie nafta w składach moich: ulica Sobieskiego i Trybunalska. 168

Filia składu nafty ul. Trybunalska l. 10

Abonament

na wszystkie pisma krajowe i zagraniczne

po cenach oryginalnych

z dostawą do domu lub bez takowej

przyjmuje

Biuro dzienników i ogłoszeń

L. PLOHNA,

ul. Karola Ludwika l. 9, we Lwowie. 72

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Werners. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.